Morderstwo z litości.

Nr. 229. Lwów, Niedziela 3. Października 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU
20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 13 Telefon redakcji 19. w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

Marszałek Piłsudski tworzy rząd.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 października.

Przebieg dzisiejszego dnia politycznego był następujący:

O godzinie 10-tej rano p. Prezydent Rzeczypospolitej odbył godzinną konferencję z marszałkami Sejmu i Senatu informując się o nastrojach panujących w kołach parlamentarnych.

Po powrocie z konferencji marszałek Rataj oświadczył dziennikarzom, że p. Prezydent powźmie decyzję w najbliższych godzinach i o jej wyniku uwiadomi prasę.

O godzinie 12-tej w południe kancelarja cywilna p. Prezydenta zawiadomiła dziennikarzy, że **p. Prezydent powierzył misję utworzenia gabinetu p. Marszałkowi Piłsudskiemu, który misję tę przyjął.**

Wiadomość o powierzeniu misji Marszałkowi Piłsudskiemu, uczyniła w Sejmie duże wrażenie. W kołach politycznych komentowano ten fakt, w związku z nowo wytworzoną sytuacją zagraniczną, w szczególności w związku z sprawą Wilna.

Lista nowego gabinetu.

W wczesnych godzinach popołudniowych **lista członków gabinetu Marszałka Piłsudskiego została ustalona następująco:**

Premier i minister spraw wojskowych: Marszałek Piłsudski. Minister spraw wewnętrznych: Gen. Sławoj-Składkowski. Minister skarbu: Klarner. Minister handlu: Kwiatkowski. Minister komunikacji: Romocki. Minister sprawiedliwości: Meysztowicz. Minister rolnictwa: Niezabitowski. Minister pracy Jurkiewicz. Minister oświaty i minister robót publicznych: vacat.

Zaznaczyć należy, że p. Marszałek **Piłsudski formował swój gabinet w ścisłej współpracy z prof. Bartlem,** któremu zaproponował objęcie stanowiska **wicepremiera** w swym rządzie.

Prof. Bartel odbył w tej sprawie dłuższą naradę z marszałkiem Sejmu Ratajem, lecz **ostatecznej decyzji nie powziął.**

Częściowe niepowodzenie misji.

Ministrowie **Klarner i Kwiatkowski**, którym p. Marsz. **Piłsudski** zaproponował zatrzymanie tek, nie zadecydowali jeszcze, czy propozycje tę przyjmą i odpowiedź w tym względzie zastrzegli sobie do jutra. Na wypadek odmowy, min. Klarnera wymieniają jako kandydata do teki skarbu, wicemin. **Gabriela Czechowicza.**

Nieobsadzoną tekę robót publiczn. zaofiarował p. Marsz. Piłsudski posłowi **Moraczewskiemu**, lecz ten uzależnił decyzję od stanowiska swych władz klubowych. — Wedle wersji kuluarowych, **P. P. S. zgodzi się na udział pos. Moraczewskiego w gabinecie w tym tylko wypadku, jeśli nie będą tam zasiadać pp. Klarner i Kwiatkowski, których P. P. S. posądza o zbytnią uległość interesom wielkiego kapitału.**

Jako kandydata na min. oświaty wymieniają profesora **Ehrenkreutza** z Wilna.

P. Meysztowicz, który objąć miał tekę sprawiedliwości, **odmówił udziału w rządzie** i wedle panującej w Sejmie opinji. teka ta zostanie ponownie powierzona **p. Makowskiemu.**

Jutro likwidacja przesilenia.

Ze względu na wyłaniające się trudności personalne, definitywny skład Rządu zostanie ustalony jutro, w godzinach przedpołudniowych, po czem **Marsz. Piłsudski przedłoży listę p. Prezydentowi Rzplitej do zatwierdzenia.**

O sanację moralną w prasie.

Warszawa, 1. 10. (AW.) „Nasz Przegląd“ zamieszcza artykuł **p. t. „O sanację moralną w prasie“.** Artykuł **występuje przeciw subwencjom rządowym dla pewnej części prasy,** która obowiązana jest urabiać opinię.

W Genewie miano złośliwie opowiadać, że **przedstawiciele prasy prawicowej nie przyjechali na Zgromadzenie Ligi Narodów, ponieważ** nie otrzymali pieniędzy z funduszów dyspozycyjnych. —Autor występuje przeciw tym zjawiskom i domaga się wyjaśnień.

Sejm nie będzie rozwiązany.

Warszawa, 1. 10. (AW.) W kołach politycznych utwierdza się opinja, że **Sejm nie będzie rozwiązany. — Początek sesji jesiennej byłby wyznaczony na koniec października.**

Niezadowolenie Niemiec z powodu paktu litewsko-sowieckiego.

Berlin, 1. 10. (PAT.) Do pism tutejszych donoszą z Kłajpedy, że **wiadomość o zawarciu traktatu między Litwą a Sowietami wywarła wśród tamtejszej ludności olbrzymie wrażenie**, mianowicie stanowisko Sowietów wobec aspiracji terytorjalnych Litwy i solidaryzowanie się Sowietów na punkcie pretensji Litwy do Kłajpedy uważane jest w kołach niemieckich Kłajpedy za **przygrywkę do akcji przeciwko Niemcom.** Zdaniem prasy berlińskiej zawarcie traktatu rosyjsko - litewskiego w punkcie odnoszącym się do Kłajpedy zawiera ostrze skierowane przeciwko Niemcom.

—o—

UDZIAŁ POLSKI W KARTELU ŻELAZNYM.

Bruksela, 1. 10. (PAT.) Wczoraj zawarty został definitywny traktat w sprawie kartelu żelaznego między Francją, Niemcami, Belgją i Luksemburgiem. Przemysłowcy belgijscy przeforsowali swoje żądania. — Dla zadowolenia ich, Francja i Niemcy poczynią pewne ustępstwa. — Kartel zawarto na 5 lat. Przewidywane jest przystąpienie do kartelu innych państw, jak Polski i Czechosłowacji.

—o—

REPRESJE ZA UDZIAŁ W BUNCIE.

Madryt, 1. 10. (PAT.) Wyrokiem sądu wojennego **czterech pułkowników, 12 majorów, 18 generałów, 3 poruczników i 5 podporuczników artylerii zostało zdegradowanych za udział w ostatnim ruchu rewolucyjnym.**

—oo—

EPIDEMIA OSPY W PARYŻU.

Paryż. (Tel. wł.).

Na przedmieściach leżących w północnej stronie Paryża, zaszło w ostatnich dniach **kilkadziesiąt wypadków ospy.** Jedna z pierwszych ofiar tej epidemji padła znana adwokatka p. **Chauvin**, pierwsza kobieta, która praktykowała w palestrze.

MIN. ZALESKI U BRIANDA

Paryż, 1. 10. (PAT.) Briand przyjął ministrów Zaleskiego i Ninczicza, których następnie zatrzymał na śniadaniu.

—o—

NACJONALIŚCI GDAŃSCY TWORZĄ NOWY SENAT.

Gdańsk, 1. 10. (PAT.) **Prezydent Senatu Sahm** zwrócił się do partji **narodowo - niemieckiej**, jako do najsilniejszego stronnictwa opozycyjnego, z propozycją utworzenia nowego Senatu. Dziś odbyły się w tej sprawie pierwsze narady między przywódcami nacjonalistów i prezydentem Senatu.

—oo—

ZMIANA NA STANOWISKU AMBASADORA ANGIELSKIEGO W BERLINIE.

Londyn, 1. 10. (PAT.) **Lord Daberman**, ambasador brytyjski w Berlinie, ustępuje ze swego stanowiska w pierwszych dniach października b. r.

—o—

BEZPODSTAWNE POGŁOSKI O ABDYKACJI KRÓLA RUMUŃSKIEGO.

Bukareszt, 1. 10. (PAT.) Prasa stwierdza, że **pogłoski o abdykacji króla rumuńskiego, rzekomo z powodu choroby, są pozbawione wszelkich podstaw.** Stan zdrowia króla jest doskonały, królowa zaś w najbliższym tygodniu wyjeżdża do Ameryki.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 1 października w Warszawie 9.015 zł. — w Krakowie 9.015 zł. — we Lwowie 9.00 zł.

Urzedowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje 8.98 Sprzedaż 9.00. Kupno 8.96.

N. Jork. Transakcje 9.00. Sprzedaż 9.02. Kupno 8.98.

Tendencja utrzymana.

Zurych urzedowy. Warszawa 57.50; N. Jork 5.1725; Londyn 25.10; Paryż 14.6375; Wiedeń 73.00; Praga 15.325; Włochy 19.4375; Belga 14.05; Budapeszt 72.45; Sofja 3.73; Holandja 207.20; Oslo 113.3375; Kopenhaga 137.35; Sztokholm 138.325; Hiszpanja 78.60; Bukareszt 2.65; Berlin 123.225; Belgrad 9.1425.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 11.04; Londyn 4.8525; Paryż 2.835; Wiedeń 14.12; Praga 2.9625; Włochy 3.77; Belgja 2.745; Budapeszt 14.12; Szwajcarja 19.32; Sofja 0.72; Holandja 40.05; Oslo 21.90; Kopenhaga 26.56; Sztokholm 26.75; Hiszpanja 15 20, Bukareszt 0.52; Berlin 23.8225 Belgrad 1.77.

—o—

Zemsta pogwałconej konstytucji.

Lwów, 2 października.

(x) W chwili, kiedy słowa te piszemy, jest pewne, że **rząd p. Bartla** ustąpił i że misji stworzenia nowego gabinetu podjął się marsz. Piłsudski, którego lista zapewne lada chwila zostanie potwierdzoną przez prezydenta Rzeczypospolitej.

Wypadki przesunęły się w ostatnich dniach z zawrotną szybkością i ułożyły się w **kalejdoskopowe „wzorki"**.

Tydzień zaledwie temu, bo w piątek 24 września, Sejm **uchwaliwszy** prowizorjum budżetowe, przedłożone przez Rząd, **uchwalił zarazem** temu Rządowi w osobach 2 ministrów **votum nieufności**.

P. Bartel uważając widocznie Sejm jedynie za „przyrząd" do głosowania — poszedł w lekceważeniu tego Sejmu tak daleko, że mimoto przedłożył Prezydentowi 27 b. m. listę gabinetu w dotychczasowym składzie, co było **jasną prowokacją Sejmu**. Co bowiem **wolno opinji publicznej**, która pozwala sobie na krytykę i niezadko lekceważenie Sejmu — tego **nie wolno Rządowi**, który jest **organem wykonawczym**.

Paragraf 58 Konstytucji wyraźnie mówi, że **„do odpowiedzialności parlamentarnej pociąga ministrów Sejm zwyczajną większością głosów, a Rada ministrów i każdy minister z osobna ustępują na żądanie Sejmu"**.

Rząd zrozumiał ten paragraf Konstytucji **na opak** i chciał jednym zamachem przekreślić parlamentarny charakter ustroju Rzeczypospolitej. **I to się zemściło.**

Senat, aby dać możność zebrania się Sejmowi, uchwalił prowizorjum budżetowe dnia 28 z **poprawkami**, wobec czego p. marsz. Rataj **musiał na dzień 30-go zwołać Sejm dla uchwalenia poprawek Senatu.**

Rząd mógł wprawdzie zamknąć sesje obu Izb, ale tu właśnie **p. Bartel przeholował.**

WINA RIEDLA 2704

Chciał przedłużyć swój żywot rządowy przez żywot Sejmu, ale zarazem chciał do ostatka okazać Sejmowi **lekceważenie. Ta dwulicowa gra zawiodła w konsekwencji.** Tylko z „boku" dochodziły „nieoficjalne" głosy z oficjalnej prasy rządowej, że p. Bartel **ponoś** chce objawić tyle **krewkiego animuszu**, aby stanąć oko w oko z Sejmem i **wygłosić przed nim expose.** Jakoś opuściły p. Bartla te odważne zamiary tak, jak go niejednokrotnie **opuszczała należyta orjentacja.** Przyznał się tydzień temu pan premier, że **„nie przewidział"**, iż marsz. Rataj odda tak prędko wniosek pod głosowanie. Wczoraj p. Bartel **„nie przewidział"**, że **poprawki Senatu** w sprawie skreślenia 34 miljonów na IV kwartał uzyskają **206 głosów w Sejmie** przeciw 94.

Konający Sejm zdobył się w konwulsyjnych podrygach swego wcale niechlubnego żywota — mimo groźby, że nie dostanie dziś djet — **na akt protestu przeciw lekceważeniu go i przeciw gwałceniu Konstytucji.**

Rząd, który właściwie w Sejmie nie ma żadnego oparcia, bo nawet wśród klubów „Wyzwolenia, P. P. S. i Związku Chłopskiego" były — jak nam wiadomo — mocno podzielone co do jego wartości zdania, **runął**, tracąc w czasie swego żywota także w opinji publicznej z tygodnia na tydzień.

I oto **nie udała się** całkiem **ostatnia jego impreza.** Mimo **przygotowanego ponoś przez p. Bartla** orędzia rozwiązującego Sejm — nie mógł p. premjer uzyskać podpisu Prezydenta, bo **uchwała taka musi przejść jednogłośnie na Radzie ministrów**, a tymczasem spotkała się z opozycją 4 mniej porywczych, ale zato bardziej przewidujących ministrów.

Jedno snać „przewidział" jednak p. Bartel, oto, że zgłoszony wczoraj **wniosek o votum nieufności uzyska większość** i wyjednawszy u p. marsz. Rataja 3-godzinne przedłużenie żywota — **wniósł rychło dymisję.** I słusznie.

Autorytet Rządu p. Bartla został mocno zachwiany, hasła sanacji moralnej nie zastąpiły braku programu pozytywnej pracy. Tupet nie mógł zastąpić należytej orjentacji.

Jak na ironję natomiast **wzrósł** tuż przed jego śmiercią — autorytet **Sejmu**, który przed ubraniem całunu przedśmiertnego upiększył w oczach opinji publicznej swoje oblicze — **szminką ambicji i rumieńcem samopoczucia.**

W takiej chwili **p. prezydent** Rzeczypospolitej **powierzył ster** rządów marsz. Piłsudskiemu. Przy każdem przesileniu w ostatnich czasach powtarzało się **nazwisko p. marszałka** jako tego, którego opinja publiczna uważa za powołanego do sprawowania rządów.

Czyn majowy musi mieć swoje konsekwencje i **znalazł** je wczoraj w nominacji p. marszałka — premjerem. Szkoda tylko, że stało się to **po nieudałych dopiero eksperymentach** ludzi mało przewidujących.

Brak w liście gabinetu nazwisk dwóch ministrów, którzy otrzymali votum nieufności — jest nietyle **kapitulacją przed Sejmem**, ile zdaje się **próbą nawiązania znów z nim stosunków** w chwili bardzo odpowiedzialnej.

Tekst traktatu litewsko-sowieckiego

według prasy sowieckiej.

Warszawa. (Tel. wł.).

Art. I. **Traktat pokojowy z roku 1920, którego wszystkie postanowienia zachowują całą swą siłę i nietykalność pozostaje podstawą stosunków między Związkiem a Litwą.**

Art. II. Związek i Litwa zobowiązują się wzajemnie szanować przy wszelkich okolicznościach **suwerenność terytorjalną, całość i nietykalność.**

Art. 3. Ust. 1. **Klauzula o nieagresji.**

Ust. 2. W razie gdyby jedna ze stron, mimo pokojowego zachowania została napadniętą przez jedno lub kilka państw trzecich, druga strona zobowiązuje się **nie okazywać pomocy tym państwom.**

Art 4. Jeżeli trzecie państwa zawra układ polityczny przeciw jednej z układających się stron, albo jeżeli w związku z konfliktem przewidzianym w ustępie 2. art. 3., lub też gdy jedna z układających się stron będzie zamieszana w konflikty zbrojne, lub zostanie utworzona koalicja państw trzecich celem poddania bojkotowi ekonomicznemu lub finansowemu jednej ze stron układających się, druga strona nie przystąpi do takiego porozumienia, ani do takiej koalicji.

Art. 5. Klauzula o koncyljacji.

Art. 6. Ratyfikacja niniejszego traktatu winna nastąpić w ciągu 6 tygodni po jego podpisaniu. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych wykonaną zostanie w Kownie.

Art. 7. Termin trwania traktatu określony jest **na lat 5** oprócz art. 1. i 2., których czas trwania jest nieograniczony. Po upływie lat 5 następuje automatyczne przedłużenie na rok, jeżeli żadna ze stron nie wyrazi życzenia rozpoczęcia rokowań o dalszej formie wzajemnych stosunków politycznych obu państw.

TEKST NOT DODATKOWYCH DO TRAKTATU LITEWSKO-SOWIEC.

Nr. 1. Nota Cziczerina. Niezmiennie kierując się chęcią, aby naród litewski, jak każdy inny naród był niepodległy, co rząd związkowy niejednokrotnie oświadczał w swych **wystąpieniach** a także zgodnie z **notą rządu sowieckiego z 5 kwietnia** 1923 do rządu polskiego i sympatjami, które los narodu litewskiego budzi w opinji publicznej mas pracujących Związku sowieckiego, rząd związkowy oświadcza, że faktyczne naruszenie granic litewskich, które nastąpiło wbrew woli narodu litewskiego, nie zachwiało jego stosunku do suwerenności terytorjalnej określonej artykułem drugim i uwagą do traktatu pokojowego z 12 lipca 1920.

Nr. 2. **Nota Slesewiciusa** (skrócona):

Pkt. 1. Oba państwa omówią sprawy związane z przynależnością Litwy do Ligi Narodów, przyczem rząd litewski wychodzi przy zawieraniu umowy z przekonania, że zasada artykułu 4 umowy nie może naruszyć zobowiązań Litwy wobec Ligi Narodów.

Pkt. 2. Rząd litewski wyraża przekonanie, że należenie Litwy do Ligi Narodów nie może być przeszkodą dla rozwoju przyjaznych stosunków ze Związkiem.

Pkt. 3. (dosłownie): Jednocześnie rząd litewski, mając na względzie położenie geograficzne Litwy jest zdania, że **obawy wynikające dla Litwy z faktu przynależności do Ligi Narodów, która zgodnie ze swą zasadniczą ideą jest powołana do regulowania przeciwieństw międzynarodowych w sposób sprawiedliwy, nie mogą przyniość uszczerbku dążeniu narodu litewskiego do neutralności, która najlepiej odpowiada jego interesom życiowym.**

WYCIECZKA NA TERENY ROBÓT ULEN & CO.

Warszawa. (Tel. wł.).

W dniach 11, 12 i 13 października b. r. Związek Miast Polskich organizuje wielką wycieczkę **do tych miast polskich, w których prowadzone są roboty publiczne przez Ulen & Co.**

W wycieczce pierwotnie mieli wziąć udział jedynie przedstawiciele miast polskich, jednak ostatecznie ramy wycieczki rozszerzone przez zaproszenie do udziału w niej przedstawicieli Ministerstw, Banku Gospodarstwa Krajowego i prasy.

Udział w wycieczce weźmie przeszło **100 osób.**

Pożegnanie dziennikarzy czechosłowackich.

Lwów, 2 października.

Wczoraj rano pożegnaliśmy na dworcu wesołą drużynę dziennikarzy czeskich i słowackich, którzy wyruszyli w dalszą drogę, **na zwiedzenie Borysławia.** W czasie odjazdu gości był obecny na peronie: wicewoj. **Eckhardt**, prez. Tow. Dzienników Pol. red. **Laskownicki**, i in. Kilka słów pożegnalnych wygłosił red. **Rolle**, stwierdzając, że krótki pobyt naszych pobratymców we Lwowie pozostawi nam jak najmilsze wspomnienie i da niezawodnie podstawę do wzajemnego zbliżenia. Odpowiedział mu imieniem delegacji czechosłow. red. **Pichl**, który podziękował za serdeczne przyjęcie i **zaprosił dziennikarzy polskich** na wycieczkę do Pragi.

Wraz z gośćmi odjechało do Borysławia **grono dziennikarzy lwowskich** z wiceprezesem Kucharskim na czele. Wycieczka podróżuje w trzech wygodnych wagonach własnych, które służą jej uczestnikom także za sypialnie.

Delegacja czechosłowacka, złożona z wielu wybitnych publicystów, przeważnie redaktorów działu politycznego i ekonomicznego, przedstawia się **bardzo poważnie.** Zetknięcie się naszych dziennikarzy z gośćmi było **niezwykle serdeczne**, a dobra organizacja programu wycieczki, gotowość ułatwienia podróży po Polsce, z jaką spieszą nasze władze, oraz zaopatrzenie jej uczestników w obfity zbiór informacyjnych wydawnictw, przyczyni się niezawodnie do wyrobienia u gości **dobrej opinji o naszym kraju**, o czem nas Czesi i Słowacy gorąco zapewniają.

—oo—

Bankiet na cześć uczestników kongresu prawa autorskiego.

Warszawa, 1. 10. (PAT.) Wczoraj **po zakończeniu prac międzynarodowego kongresu prawa autorskiego** odbył się w salonach hotelu Europejskiego **bankiet oficjalny**, wydany na cześć **uczestników kongresu**, przez **komitet organizacyjny kongresu.** — W czasie bankietu wygłoszono szereg przemówień. Pierwszy zabrał głos Zenon **Przesmycki**, który imieniem komitetu organizacyjnego wzniósł **toast na cześć przewodniczącego obrad Maillarda.** Z kolei przemówił **Maillard podkreślając, że kongres warszawski, stanowić będzie doniosły etap w rozwoju międzynarodowego stowarzyszenia literacko-artystycznego.**

Dalej przemawiali: **Suligowski, Destree, prof. Zoll, Ostertag, Zollus i delegat niemiecki Goldbaum**, który zaznaczył, że przyjęcie zgotowane przez Polskę wszystkim członkom kongresu, pozostaje **żywem wspomnieniem, które delegatom niemieckim towarzyszyć będzie aż do Berlina.** Mowca oświadczył, że zbliżenie osiągnięte na kongresie warszawskim, **wychodzi poza ramy praw autorskich i poza termin 30 czy 50-letni.**

Dziś uczestnicy kongresu zwiedzać będą miasto, poczem o godzinie **2 wyjeżdżają do Krakowa. Zamknięcie zjazdu nastąpi w gmachu Uniwersytetu Jagiellońskiego.**

—o—

PODWYŻKA CEN ZBOŻA.

Łódź, (Tel. wł.)

Ceny zboża na rynku tutejszym poszły w górę z powodu niedostarczenia zboża przez ziemian którzy liczą na podwyżkę cen.

—o—

Złożenie do grobu zwłok śp. Alfreda Halbana.

Kraków. (Tel. wł.).

W czwartek 30 września b. r. odbyła się w Krakowie **smutna** uroczystość złożenia do grobu zwłok śp. prof. Alfreda **Halbana**. W kaplicy cmentarnej odprawił prof. ks. Tarnawski mszę św. za duszę zmarłego a następnie proboszcz parafji św. Mikołaja po modłach **odprowadził zwłoki do grobowca rodzinnego.**

W smutnym obrzędzie pogrzebowym uczestniczyli imieniem Uniwersytetu Jana Kazimierza zastępca prorektora prof. Rogala oraz prof. Pazdro, Stefko i ks. Tarnawski, imieniem młodzieży akademickiej lwowskiej Szczepan Zimmer, przewodniczący Bratniej Pomocy Studentów U. J. K. i Witold Chrząszczyński przewodniczący Wzajemnej Pomocy Medyków, z prof. Wyższych Uczelni w Krakowie b. premier rektor Nowak, rektor Rostworowski i prof. Kumaniecki, Kutrzeba i Taubenschlag, dalej zaś wojewoda Gałecki, b. minister oświaty Madeyski, jenerał Bukowiecki z Poznania, delegat dyrektora kolei w Krakowie i wielu innych. Po przemówieniu dziekana Stefki, który Zmarłego pożegnał imieniem Wydziału Prawa U. J. K., pochyliły się berła uniwersyteckie, poczem zwłoki złożono w grobowcu rodzinnym.

—oo—

REWIZJA URZĘDÓW POCZTOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.).

Dnia 1 stycznia rozpocznie się we wszystkich urzędach pocztowych na obszarze Rzeczypospolitej dokonywanie **rewizji co do intenzywności ruchu w poszczególnych urzędach.** Rewizja ma na celu przeprowadzenie. zgodnie z jej wynikami, **zmiany etatów personalnych i przesunięcia urzędów do odpowiednich grup klasyfikacyjnych.** Grup takich w obrębie urzędów pocztowych jest 6, poza 2 stopniami ajencji pocztowych.

—o—

NIEZADOWOLENIE ROSJI.

Rzym, (Tel. wł.)

Tutejszy poseł sowiecki oświadczył Mussoliniemu, iż list jego do generała Averescu w sprawie Besarabji wywołał w Moskwie wielkie niezadowolenie.

—o—

Święto w więzieniu.

Lwów, 2 października.

W więzieniu karnem przy ul. Kazimierzowskiej 24 święcono wczoraj podniosłą uroczystość: **poświęcenie odnowionej kaplicy i otwarcie szpitala więziennego.** Ponure mury, które kryją tyle plugawych tajemnic tyle łez i niedoli — dziś czysto wybielone i przystrojone zielenią, zgoła nie wyglądały na przybytek zbrodni i kary. W obszernej, pięknej kaplicy zgromadzili się u ołtarza: wicewoj. **Eckhardt**, prez. Sądu apel. **Czerwiński**, kurator **Sobiński**, dyr. Urzędu zdrowia dr. **Mikołajski**, przedstawiciele **wojskowości, Koła pań T. S. L., prasy** i t. d. Całe wnętrze kaplicy zajął **tłum więźniów** szaro odzianych, o posępnych, cierpiących a często odrażających wyrazem twarzach.

Msze św. celebrował ks. arcybiskup **Twardowski** przy wtórze **chóru więźniów** pod batutą inż. **Urbanowicza** i pięknej gry na skrzypcach. Przemówienie ks. arcybiskupa, który zwrócił się do więźniów z serdecznemi słowy **pokrzepienia i zachęty do poprawy** wywarło głębokie wrażenie. Następnie zwiedzili goście **sale szpitala więziennego** i urządzone według wymogów higjeny i schludnie utrzymane.

Prez. **Czerwiński** skreślił **obraz naszego więziennictwa**, które stoi na poziomie wyższym, niż w innych dzielnicach Polski. Instytucja więzienia powinna być oparta na zasadzie, że kara jest nietylko odwetem społeczeństwa za złamanie obowiązujących praw, ale i **czynnikiem poprawczym.** W tym kierunku działają najwydatniej: **wychowanie religijne, szkoła i praca.** Środki te są **w więzieniach lwowskich dostatecznie wyzyskane.** O podniesienie uczuć religijnych wśród więźniów stara się gorliwie kapelan więzienny ks. **Szymański**, prawdziwy misjonarz z powołania. **Koło pań** pracuje wytrwale nad wyrobieniem u nich poczucia etycznego i zaopatrzeniem ciemnych umysłów w niezbędny zasób wiadomości i umiejętności. Zamiłowanie do pracy kształcą w nich **warsztaty rękodzielnicze**, w których więźniowie mają sposobność zdobyć zarobek i złożyć sobie mały kapitalik na pierwsze potrzeby po wyjściu z więzienia.

Po uroczystości obecni zwiedzili warsztaty więzienne, które obejmują pracownie rozmaitych rzemiosł: **stolarstwa, szewstwa, krawiectwa, blacharstwa, introligatorstwa, koszykarstwa.** Wyroby, wykonane bardzo starannie przeznaczone są na sprzedaż po cenach przystępnych.

—oo—

Protesty wekslowe zapomocą poczty.

Warszawa. (Tel. wł.).

Sprawa protestów wekslowych zapomocą poczty nibawem doczeka się ostatecznego załatwienia władz **i wejdzie na drogę realizacji.** Obecnie ministerstwo sprawiedliwości opracowało już projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o jednolitej dla całego **państwa ustawie notarjalnej** od której uwarunkowało swoją zgodę na rozporządzenie o protestach wekslowych zapomocą poczty. Ministerstwu sprawiedliwości chodzi bowiem o to, aby **taryfa pocztowa za protesty wekslowe, dokonane zapomocą poczty, nie odbiegała od taryfy notarjalnej i nie powodowała zaostrzenia i tak już nieuniknionej konkurencji poczty z notarjuszami.** Jak nas informują, projekt jednolitej taryfy notarjalnej ma niebawem wejść pod obrady Rady Ministrów.

MIĘDZYNARODOWY KOMITET GÓRNIKÓW ROZPATRUJE SYTUACJĘ GÓRNIKÓW ANGIELSKICH.

Bruksela, 1. 10. (PAT.) Zebrał się tu międzynarodowy komitet wykonawczy Związku górników celem rozpatrzenia **sytuacji obecnej górników angielskich.** W komitecie reprezentowana jest **Belgja, Francja, Niemcy, Hiszpanja, Anglja, Holandja i Czechosłowacja.** W posiedzeniu biorą udział delegaci amerykańscy.



Ponoś...

Bartel już zginął, a sejm dycha jeszcze,
Lecz i dla niego kryzis już dojrzewa;
Puls słabnie, biją nań poty i dreszcze —
Halucynacje prześladowcze miewa.

*

W śnie i na jawie jakiś cień surowy
Przy nim się zjawia i zaczyna dąsy;
Z pod Maciejówki rzuca piorunowy
Grot spojrzeń, szarpiąc zawiesiste wąsy.

*

I nie pomoże mu woda święcona,
Ni egzorcyzmy: Skończone! Przepadło!!
Biedny sejm z myślą przeraźliwą skona
Że go zdławiło wąsate widziadło!

Wid.

—o—

Niezwykły pojedynek.

Warszawa. (Tel. wł.).

W Karczewie pod Płockiem rozegrał się **niezwykły pojedynek.**

Dwaj młodzi ludzie, **serdeczni przyjaciele** z **lat dawnych Jan Trębiński** i **Antoni Drzemkowski** zakochali się w jednej pannie.

Przyjaźni nie zrywali, lecz postanowili w pojedynku rozstrzygnąć, kto ma ustąpić.

Jako broń wybrano **rewolwery.** Rankiem dwaj przeciwnicy poszli do pobliskiego lasku, odmierzyli dystans i... huknęły dwa strzały.

Obaj przeciwnicy padli ciężko ranni. Ponieważ pojedynek ten odbywał się bez świadków, dopiero w kilka godzin potem znaleziono rannych.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 3. 10. 1926

DR. STANISŁAW BÜHN.

Szczepienie ochronne przeciw gruźlicy.

Lwów, 2 października.

Nowoczesna medycyna weszła na nowe tory w zwalczaniu chorób zakaźnych. **Nie wystarczy dziś** lekarzowi poznać syptomata choroby, umieć ją leczyć, poznać jej przyczyny i sposób rozszerzania. Dziś medycyna sięga daleko dalej, stara się rozwikłać kwestję ochrony przed chorobą zakaźną, stawia sobie za cel nie tylko leczyć chorego, lecz wkracza w zakres społecznej medycyny, stawiając na czele swych zadań pytanie „jak uchronić zdrowego przed zarażeniem się chorobą zakaźną?"

I myśl badaczy zwróciła się również w stronę najstraszniejszej plagi ludzkości, w stronę gruźlicy, od której np. w samej Polsce umiera **rocznie około 70 tysięcy ludzi.**

Usiłowania w tym kierunku datują się od lat niespełna trzydziestu. Wysiłki te jednak były uwieńczone albo znikomymi rezultatami, albo wprost wynikami ujemnymi.

Dopiero sprawa uodpornienia przed zakażeniem gruźlicą, weszła w pomyślną i wiele nadziei rokującą erę z chwilą genjalnego odkrycia uczonego francuskiego Calmetta. Uczony ten pracował nad swem odkryciem z mrówczą pracą i wytrwałą cierpliwością lat trzynaście. Jeszcze przed wojną rozpoczął hodować szczep laseczników gruźlicy bydlęcej, na specjalnych, przez siebie wymyślonych pożywkach z dodatkiem żółci. Przeszczepiał on te laseczniki z pożywki na pożywkę, w ciągu lat trzynastu, 230 razy. Po upływie tego czasu okazało się, że szczep ten laseczników gruźlicy przestał być zjadliwym, to znaczy, że wstrzyknięty zwierzęciu zupełnie u niego gruźlicy nie wywoływał. Jednak okazał ten szczep, nazwany przez Calmetta szczepem B C G, jeszcze **inną niepomiernie ważną** i cenną zaletę. **A mianowicie zwierzęta** (króliki), którym wstrzyknięto prątki B C G, stawały się po pewnym czasie odporne na zakażenie zwykłymi lasecznikami gruźlicy, i mimo zakażenia zjadliwymi prątkami gruźliczymi, na gruźlicę nie zapadały, gdy tymczasem równocześnie zakażane zwierzęta nieszczepione, szybko ginęły z powodu ostrej gruźlicy.

Dalsze doświadczenie podjęto szczepiąc bydło sposobem Calmetta. Do roku 1926 zaszczepiono we Francji, Niemczech, Holandji i Belgji 3050 krów. W ciągu 3-ch lat stosowania szczepionki B C G, żadna z krów nie zapadła na gruźlicę, ani też sekcje naukowe niektórych z nich, zmian gruźliczych nie wykazały.

Tak samo wypadły doświadczenia przeprowadzone przez Calmetta w Indjach na 80 małpach.

Przekonawszy się w ten sposób o nieszkodliwości szczepień, rozpoczął Calmette szczepienie u ludzi w r. 1921. Szczepiono wyłącznie noworodki w pierwszych dniach życia, pochodzące od matek, względnie z rodzin gruźliczych. Szczepienie odbywa **się w** sposób niesłychanie prosty. Podaje się noworodkowi do zażycia w łyżeczce mleka, pewną dozę żywych prątków B C G.

Jakie są dotychczasowe wyniki szczepień Calmettowskich? Zebrano wiadomości o 1317 dzieciach szczepionych, z których 587 było w zetknięciu z gruźlicą otwartą. **Z dzieci tych** zmarło 107, z czego tylko 11 na gruźlicę. A więc odsetek śmiertelności na gruźlicę u szczepionych wynosi 1.8%. Dla porównania zebrano daty o 1363 dzieciach urodzonych w 1922 z matek gruźliczych. Do roku 1925 zmarło z tej liczby na gruźlicę 739 matek i 327 dzieci, czyli tych ostatnich *24%*. Oto 1.8% i *24% śmiertelności z gruźlicą*, są to wyniki szczepień Calmetta.

Świat lekarski obserwuje nadal wyniki szczepień Calmettowskich, nie wydając jeszcze ostatecznej decyzji, którą będzie można wydać po kilku jeszcze latach badań.

U nas wprowadził w życie szczepienia ruchliwy i idący z prądem najnowszych odkryć Państwowy Zakład Higieny w Warszawie.

—oo—

Morderstwo z litości.

Lwów, 2 października.

Ludzie obecni, ludzie, którzy przeszli grozę wielkiej wojny, pamiętający przerażenie budzące tragedje mas, rzeź miljonów, ludzie, o których uszy odbiły się straszne jęki miażdżonych potępieńców i radosne westchnienia... umierających, ludzie których oczy oglądały ten taniec śmierci w pożodze, w piekielnym huku pękających bomb, w morzu krwi i zimnym blasku reflektorów, którzy nieomal na czele legji trupów kroczyli, siłą faktu inny mają pogląd na życie, niż człowiek przedwojenny, spokojny, drżący na widok kropli krwi z skaleczonego palca.

Ludzie obecni stali się niemi na cierpienia bliźnich i na własny ból. Utworzyli swoistą etykę, podstępu, chytrości, pogardę dla śmierci i życia.

Życie to przestało mieć urok. Nie ma rzeczy tak pięknej, któraby wzbudziłaby zachwyt i tak brzydkiej, która by przeraziła...

A jednak poprzez tę szarość, poprzez ten cyniczny blady uśmiech i osmoloną ściśniętą twardą pięść codzienności, czasem przeleci wiew, cichej tragedji, budzącej dreszcz grozy.

Nie jest to owa tragedja mas, nie jest to wiew z szlachtuza w którym strugami leje się krew — ale tragedja myśli, tragedja duszy męczonego Homo - sapiens.

*

MORDERSTWO Z LITOŚCI...

Czy jest coś bardziej paradoksalnego? Czy jest coś bardziej bolesnego i wzniosłego w swej treści? **To potęga poświęcenia i altruizmu, przechodzących w gwałtowny egoizm.**

Prawo mordercę ściga, ale ludzie schylają głowy przed majestatem cierpienia.

Pierwszym przejawem tej nowej, nieznanej dotąd formy bohaterstwa i bezmiaru miłości to była **tragedja Umińskiej.**

Nie mogąc patrzeć na cierpienia ukochanego człowieka i chcąc cierpienia te skrócić **wystrzałem z rewolweru, uwolniła go od nich na zawsze...**

A ona... mimo świadomości, że spełniła najwyższy akt łaski, czy wolna jest od wyrzutów sumienia?

Mimo, że ludzie skłonili się przed jej boleścią, czy boleść tę **potrafią** ukoić choćby mury klasztorne?...

*

W maju b. r. student Politechniki **Wincenty Jerzy Acht, przejęty cierpieniem obłąkanej swej siostry** i bólem patrzącej na to rodziny, zdobył się na ów męczeński gest i poszedł śladem Umińskiej.

Czterema strzałami z rewolweru,

ukoił szał ukochanej swej siostry na zawsze.

*

Prawo jest nieubłagane.

W dniu wczorajszym morderca stanął przd sądem...

Wprowadzony na salę rozpraw, przed trybunał swych ludzkich sędziów, zasiadł na ławie z wyrazem męczeństwa na twarzy, **wolnej od stygmatu zbrodni.**

Odczytano mu **akt oskarżenia.** akt oparty na paragrafach prawa, skonstruowany przez prokuratora, przez człowieka jak on.

Morderca milczał, a jeno zdawał się wsłuchiwać w owe tajemnicze struny współczucia i podziwu idące z pośród licznego audytorium, zdawał się wczuwać w myśli patrzących nań sędziów.

*

We Lwowie, przy ulicy Murarskiej 64, mieszkał starszy już wiekiem mechanik Wincenty **Acht,** wraz z swą rodziną: żoną Marcelą, synami **Wincentym Jerzym** i Ludwikiem oraz córką **Wandą.**

Stosunki między rodzeństwem były nader przyjazne, między małżonkami **natomiast** zamącone ustawicznem zmaganiem się o byt materjalny, co zmusiło nawet Marcelę do zarobkowania w charakterze nauczycielki szkoły powszechnej.

Obwiniony był studentem Politechniki, chłopcem pracowitym, spokojnym i nieśmiałym. Siostra Wanda, dziewczyna egzaltowana o silnym podkładzie histerji, poświęciła się grze na skrzypcach, a oddając się jej z wielkim zapałem, spędzała przy skrzypcach dnie całe, co ujemnie wpływało na jej ustrój psychiczny.

Na rodzinę Achtów, która dotąd prowadziła życie spokojne, bez wielkich wstrząsów życiowych, utartym, szarym, codziennym szlakiem spadło z początkiem marca b. r. **nagłe zachorowanie Wandy na ostrą chorobę umysłową, połączoną z atakami szału.**

W pierwszej chwili zaraz, oddano ją do prywatnego zakładu dla umysłowo chorych dra **Świątkowskiego,** ale wielkie połączone z tem wysiłki materjalne, **zniewoliły rodzinę już po kilku dniach,** przenieść ją na oddział dla chorób nerwowych **w szpitalu powszechnym we Lwowie.**

Gdy po dłuższym czasie odmówiono dalszego trzymania jej, przewieziono ją do państwowego zakładu dla umysłowo chorych w **Kulparkowie.** Stan jej zdrowia nie polepszył się bynajmniej, a rodzina wyobrażając sobie, że chora w Zakładzie tym nie ma należytej opieki i że pobyt jej tam może jedynie ujemnie wpłynąć na jej stan, postanowiła ją **wziąć z powrotem do domu.**

W dniu 25 maja b. r. znalazła się chora w domu rodziców.

Stan jej był fatalny, ostre ataki szału trwały w dzień i w nocy, tak, że rodzina, zdając sobie sprawę z tego, że w domu nie będzie w stanie utrzymać jej, postanowiła ją nazajutrz odwieść ją z **powrotem do Kulparkowa.**

Jerzy Wincenty Acht w pierwszych chwilach choroby siostry począł sobie zdawać sprawę z **okrutnej sytuacji,** w jakiej się znalazł wraz z rodziną. Wysiłki pieniężne, przechodzące ponad wszelką miarę skromne dochody rodziny **groziły ruiną życiową.**

Siostra droga i kochana, stała się ciężarem i udręką. Wszyscy stali się **żerem banalnej ciekawości sąsiadów,** przedmiotem rozmów **i głupiej obserwacji.** Jerzy załamał się chwilowo i w głowie jego poczęły się **snuć myśli, że jedynym ratunkiem dla niego, rodziców i siostry będzie jej**

śmierć.

I w dniu krytycznym, po okropnej nocy bezsennej, kiedy szalejącą siostrę musiano **przemocą** krępować, kiedy dzień następujący zapowiadał się jeszcze gorzej, owe myśli nurtujące w duszy chłopca, poczynają się krystalizować, w **konkretny plan zabicia Wandy.**

Z konsekwencją nieubłaganą zmierza on do powziętego zamiaru.

Wymyka się z domu, **kupuje naboje do posiadanego rewolweru,** wraca do domu i widząc siostrę dalej szalejącą, w **pełnym spokoju z pełną świadomością,** czyn swój **wykonuje, czterema strzałami kładąc siostrę swą trupem.**

*

Rodzina oraz sąsiedzi, a następnie liczna gawiedź oraz władze stanęły wobec **tragedji, niezrozumiałej** dla **przeciętnego człowieka,** wobec problemu, który **rozwiązał** młody Acht w godzinach samotnego rozmyślania wobec owej **najwyższej** łaski, na jaką zdobyć się może człowiek prawdziwie **czysty.**

*

Przesłuchany Acht. nie wiele mówił w ogólności, **a już całkiem nic coby mogło go bronić.** Popełnił czyn... więc przyznaje, że popełnił... opisuje wszystko dokładnie, ale **pobudki psychiczne są li tylko jego własnością, nie wyjawia ich, unika wszystkiego, coby go mogło uniewinnić. Utrudnia obronę.**

Miesza się, pod obuchem niedawnej strasznej przeszłości, załamuje się w sobie i zdaje się obracać źrenice do wnętrza gdzie ukryty ma skarb... **straszny skarb, obraz skrwawionych zwłok ukochanej siostry.**

Jedyne, co wyrzekł dla siebie przez łzy, to było stwierdzenie, że popełnił on **morderstwo z litości.**

Dziś zapadnie wyrok.

—o—

Pos. Szypper odwołał oszczercze zarzuty.

Warszawa. (Tel. wł.).

Poseł **Szypper** nadesłał na ręce marszałka Sejmu pismo następującej treści:

„Panie Marszałku! Stosownie do wezwania mam zaszczyt złożyć na ręce p. Marszałka następujące **oświadczenie w związku z incydentem, zaszłym na posiedzeniu Sejmu 23 b. m.** Wiadome słowa powiedziałem polegając na informacjach osób godnych zaufania, jednakowoż po owym incydencie zwróciłem się do osób podanych mi jako źródła, od których pochodzą te informacje. — **Otrzymałem odpowiedzi wymijające.** Komunikując to Panu Marszałkowi, pozwalam sobie zapewnić Go, **że byłbym wielce zadowolony, gdyby oświadczenie moje mogło przyczynić się do usunięcia wersji, przez którą dałem wprowadzić się w błąd.** Podkreślam to z naciskiem, ponieważ bardzo mi zależy na dobrej sławie Uniwersytetu lwowskiego, którego szczycę się być laureatem. — Łącząc wyrazy głębokiego szacunku — **Szypper, poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej".**

—xo xo—

Wykrycie nowego spisku przeciw Mussoliniemu.

Rzym. (Tel. wł.)

Były naczelny dowódca milicji faszystowskiej **Calsabini** został aresztowany. Równocześnie z nim aresztowano kilku dygnitarzy faszystowskich usuniętych niedawno z partji. Aresztowanie to spowodowane zostało **wykryciem spisku przeciwko Mussoliniemu, do którego należeli dawni działacze faszystowscy na czele z Dunninim pozostający w kontakcie z włoską emigracją we Francji.**

—xo xo—

Z OPERY.

Pucciniego „Tosca".

Lwów, 2 października.

Sezon operowy jakoś ciężko się porusza. Wrzesień ograniczał się do odegrania starych, ogranych oper. Koniec października zapowiada **wznowienie** „Wesołych Kumoszek z Windsoru". Czy ta, blisko 80-letnia opera Nicolaia zdoła dziś zainteresować, wątpimy. Lepiej już zapowiada się **nowość** Giordano'a „Fedora", o ile będzie odpowiednio wykonana.

W sferach teatralnych na serjo mówi się o wystawienie Wagnerowskiego „Trystana". Myśl piękna, a jeszcze piękniejsze samo dzieło muzyczne! Lecz czy kapelmistrz dobrze sobie zdaje sprawę z **wielkości zadania i odpowiedzialności,** jakie w tym wypadku bierze na siebie. Doświadczenia najpoważniejszych scen poucza, że **najmniej całego roku trzeba,** aby „Trystana" należycie wystudjować. A teraz z kim teatr chce go wykonać? Chyba specjalnie do tej partji zaangażować Dygasa lub Sowilskiego. A co najważniejsze, to to, że sfery teatralne zapominają, że z dzisiejszą, zredukowaną, **jakościowo nisko stojącą** orkiestrą, z przewagą instrumentów dętych nad kwartetem smyczkowym chyba **nie można się brać** do „Trystana".

Obok „Parsifala" najtrudniejszym do zrozumienia dla przeciętnego słuchacza jest „Trystan". Z tem u nas trzeba się liczyć. Niech nasza **publiczność wpierw zrozumie** „Tannhäusera" i „Lohengrina", niech się **oswoi z techniką** kompozytorską całego „Pierścienia", a wtedy dopiero będzie w możności podziwiać prześliczną tkaninę orkiestralną „Trystana" na tle bogactwa motywów przewodnich.

Powyższe uwagi są podyktowane **szczerą troską o przyszłość opery lwowskiej,** która posiada dla nas wielkie **znaczenie kulturalne.**

Z tak dalece zredukowanym zespołem śpiewackim i orkiestrą **lepiej nie tykać Wagnera.**

Ozdobą wczorajszego przedstawienia „Toski" była **p. Platówna** w roli tytułowej. Jako bohaterka dramatu, która jest zarazem wielką damą i primadonną operową, p. Platówna rozwinęła duży talent aktorski i zalety swego **prześlicznego głosu sopranowego.** Modlitwa w drugim akcie i końcowy duet w ostatnim, zasłużyły na uznanie.

P. **Perkowicz** zwolna stał się główną podporą bieżącego repertuaru. Śpiewa na każdem przedstawieniu. Jego **wspaniały głos** z dźwięczną górą, szczera muzykalność i przejęcie się rolą **zapewniły mu sukces** i tym razem. P. **Płoński** jako Scarpia wygląda **dobrze i śpiewa** należycie. Głos jest wydatny i dźwięczny, lecz w grze scenicznej **zamało** były uwydatnione **demonizm i zwierzęcość** charakteru.

Na uznanie zasługują pp. **Łowczyński, Martini i Tarnawski.**

Grd.

Z działalności Związku naprawy Rzeczypospolitej.

Lwów, 2 października.

W ubiegłą niedzielę odbyły się dalsze zebrania obywatelskie Z. N. R. w miastach Małopolski Wschodniej poświęcone sprawom organizacyjnym i bieżącej sytuacji politycznej Państwa

w Złoczowie

po przedstawieniu programu Z. N. R. przez delegata Egzekutywy Prowincjonalnej Dr. Z. Strońskiego, została utworzona Okręgowa Egzekutywa Z. N. R. w składzie następującym: lekarz dr. Aleksander Paulo, radca Zdzisław Sołtyński i kierownik szkoły Jakób Buczyński.

W organizacji Z. N. R. skupiły się miejscowe sfery demokratyczne.

W tem sam dzień żywioły demokratyczne

w Rawie Ruskiej

zorganizowały się tworząc Okręg Związku Naprawy Rzeczypospolitej, obejmujący zarazem powiaty Sokalski i Żółkiewski. Do Egz. Okr. z siedzibą w Rawie weszli pp. Ludwig, Kochanowski i Macieliński, sekretarjat Egzekutywy objął p. Leopold Swoboda (Magierów).

Związek Naprawy Rzeczypospolitej, Egzekutywa Prowincjonalna ziemi Czerwieńskiej na posiedzeniu dnia 22 września b. r. powołał do życia Komitet Wykonawczy. Prezesem został wybrany dyrektor dr. Eugenjusz Barwiński, zastępcą inż. Jan Brzozowski, sekretarzem Lech Suchowiak.

Do Komitetu weszli między innymi: Prof. Konstanty Chyliński, prof. Jan Ptaśnik, Stanisław Hubert, Marja Jaworska, Karol Baczyński i Romuald Deszberg.

Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Warszawa, (Tel. wł.)

W Nr. 96 Dziennika Ustaw Rz. P. z dnia 27-go b. m. ogłoszona została **ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji** stanowiąca w całości dzieło komisji kodyfikacyjnej i wchodząca w życie 10. października r. b.

Nowa ustawa **udziela prawom przedsiębiorcy ochrony**, z jednej strony na drodze **cywilno-prawnej**, uprawniając przedsiębiorcę pokrzywdzonego do wystąpienia przeciwko **krzywdzicielowi** o zaniechanie czynów i usunięcie przyczyn szkodzących mu oraz o wydanie niesłusznego, kosztem jego osiągniętego zbogacenia z trzech lat ostatnich, z drugiej zaś strony **karno-prawnej** przez obłożenie całego szeregu czynów stanowiących przejawy nieuczciwej konkurencji **sankcją karną prawną pod postacią grzywny do 12.000 zł. i aresztu do 6 tygodni.**

Stosownie do postanowień nowej ustawy, **przedsiębiorca ma prawo żądania aby inny przedsiębiorca nie wdzierał się w jego klijentelę przez jakiekolwiek czynności zdolne do wywołania u osób, którym ofiarowuje swe wytwory, towary lub świadczenia, mylnego mniemania, że one pochodzą od przedsiębiorcy pierwszego.** Roszczenia o zaniechanie, usunięcie przyczyn, odszkodowanie i zadośćuczynienie służą pokrzywdzonemu nie tylko przeciwko nieuczciwemu konkurentowi, ale i osobom, które z nim współdziałały. Roszczenia te ulegają **przedawnieniu trzechletniemu** a do ich rozpatrywania właściwe są sądy okręgowe jako handlowe w zależności od miejsca popełnienia czynności uzasadniającej roszczenia powoda.

Na wniosek pokrzywdzonego ponadto przeciwko krzywdzicielowi może być wdrożone postępowanie karne, o ile ten celem przyciągania klijenteli i ułatwienia sobie warunków konkurencji, rozpowszechniał świadomie **nieprawdziwe fakty dotyczące stosunków handlowych swego albo cudzego przedsiębiorstwa, jako to: jakości, wartości, przeznaczenia, cen, wyjątkowych sposobności nabycia (np. pozornej wyprzedaży i t. p.** Karane jest również rozpowszechnianie o przedsiębiorstwie lub przedsiębiorcy **świadomie nieprawdziwych wiadomości mogących podziałać odstraszająco na odbiorców lub podkopać kredyt przedsiębiorstwa.**

Do czynów karalnych, poza wymienionymi w ustawie, Rada Ministrów może ponadto zaliczyć zawieranie **pewnych umów, niezgodnych z zasadami uczciwej konkurencji**, a w szczególności ulec może zakazowi pod groźbą kary grzywny do 2.000 zł. lub aresztu do 10 dni, **umowa przez którą ktoś, za cenę bezwarunkowo należną, zobowiązuje się do dostarczenia towaru lub spełnienia świadczeń pod warunkiem, że strona druga pozyska dla niego pod tymi samymi warunkami pewną liczbę odbiorców**, z wyjątkiem ostatniej kategorji czynów, do orzekania o których właściwymi są sądy pokoju, względnie powiatowe. Orzecznictwo karne należy do Sądów Okręgowych: ściganie ulega trzechletniemu przedawnieniu.

Co do zakresu stosowania ustawy, to rozciąga się ona **także na gospodarstwa rolne, leśne i przedsiębiorstwa górnicze, nie dotyczy natomiast zawodów wolnych, posiadających ustawowo uregulowaną organizację, kerzącą nieuczciwą konkurencję. W** zakresie wzajemności ochrona, przewidziana w ustawie **służy również cudzoziemcom.**

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 3 10 1926

LORD DUNSANY.

Z księgi: „O ludziach, bogach i duchach".

Dusza na szubienicy.

Przełożyła Olga Bilińska.

(Dokończenie)

Grzechy ukochały ich twarze i bardzo często pieściły swemi łapami, ale Puglioniego to już najbardziej umiłowały. Pożywieniem tej trójki był rabunek, a rozrywką mord. Wszyscy trzej ściągali na siebie troskę Boga i nieprzyjaźń ludzi. Siedzeli przy stole i grali w karty, kartami niezwykle brudnemi, które były pełne tłustych plam, odcisków ich oszukańczych kciuków. Szeptali pochyleni nad szklanicami gorzałki tak coś cichuteńko że gospodarz siedzący w drugim końcu izby, dosłuchiwał się tylko mamrotu przysiąg, nie wiedząc zupełnie na co przysięgają lub o czem mówią.

Wszyscy oni trzej byli najpewniejszymi i najwierniejszymi przyjaciółmi, jakich kiedykolwiek mógł dać Bóg człowiekowi; tylko niestety ten właśnie do którego należała ta przedziwna przyjaźń, nie miał już nic oprócz paru kości we wichurze i deszczu dyndających na szubienicy i starą podartą opończę i łańcuch żelazny i duszę, która nie mogła się wyzwolić.

Gdy noc zapadła opuścili trzej przyjaciele szynkownie, i chyłkiem posunęli na cmentarz tam, gdzie leżał w swym wspaniałym marmurowym grobowcu Paweł arcybiskup z Alois i Vayence. Na skraju cmentarza po stronie niepoświęcanej ziemi zaczeli gorączkowo kopać grób; dwaj wyrzucali ziemię, a trzeci stróżował w burzy i deszczu. Robaki żyjące w tej ziemi zaczęły się rozłazić, dziwowały się i czekały.

Tajemnicza godzina duchów północ, przyszła ze wszystkimi swymi strachami i zastała ich jeszcze przy tym świeżym dole. Zadrżeli. Takie miejsce! Ale mimo tego pracowali dalej bez wytchnienia, nie zważając na mroźny wichr i przenikliwy deszcz.

A wichr dał i dał.

Nareszcie ukończyli. Czemprędzej opuścili chciwy grób z temi wszystkimi głodnym i żerującymi robakami i odeszli naprzełaj prędko, poprzez rozmokłe pola, zostawiając cmentarz za sobą. Idąc drżeli ze zimna, a drżąc klęli głośno deszcz. Tak doszli do miejsca, gdzie mieli ukrytą drabinę i latarnię. Teraz potoczyła się żywa i długa sprzeczka: zapalić świecę w latarni, czy z bojaźni przed królewskimi siepaczami iść lepiej w ciemnościach. Wkońcu zgodzili się że rozumniej będzie mieć w latarni mdłe światełko i lepiej już być złapanymi i powieszonymi przez królewskie sługi — aniżeli błądzić w ciemnościach, o północy pod szubienicą.

*

Na trzech traktach angielskich po których ludzi nigdy w zupełnej pewności życia i mienia nie jeździli, dzisiejszej nocy podróżni, nienagabywani przez nikogo szczęśliwie przejechali. Trzej przyjaciele skręcili trochę w bok z gościńca królewskiego i zbliżyli się do szubienicy. Will niósł latarnię, Joe drabinę a Puglioni ciężki miecz, aby nim właśnie wykonać to, co zrobionem być musiało. Kiedy zbliżyli się, dopiero zobaczyli, jak to z Tomem już źle było, albowiem tak mało pozostało z pięknej postaci tego człeka, ani śladu z jego wielkiego śmiałego ducha. A jednak gdy doń podeszli zdawało się im że usłyszeli jakiś jęk, podobny krzykowi jaki wydaje istota złapana i uwięziona.

Tam i nazad chwiał się na wietrze kościotrup Toma i trzęsła się jego grzeszna dusza, za grzechy popełniane przeciw prawu króla, na królewskim gościńcu. I tak pod osłoną nocy, poprzez najgłębsze ciemności, ważąc swe życie na niebezpieczeństwo przyszli doń trzej towarzysze, przyjaźniący się z jego duszą zanim zawisła na łańcuchu. Zaprawdę była to siejba, którą dusza Toma przez całe swe doczesne życie rzucała, zatem w czasie dożynek wystrzeliła w szubieniczne drzewo z żelazną obręczą, podczas gdy nieopatrzny siew, to tu, to tam rozrzucony frywolny żarcik, parę słów wesołych — zamienił to wszystko w potrójną przyjaźń, która nie opuściła nawet jego kości.

Przyjaciele oparli o drzewo drabinę. Puglioni wydrapał się na szczyt i począł dzierżąc w prawej ręce miecz, rozkruszać żelazny kołnierz ściskający szyję Toma. Wkrótce wysunęły się ze stukiem kości; potem stara opończa i dusza Toma; a w chwilę później potoczyła się i głowa jego, która tak długo wpatrywała się w dal, uwolniona nareszcie od ciężaru łańcucha. Wszystko to zebrali razem Will i Joe. Puglioni położył drabinę na ziemię i okropne te szczątki zgarnęli i ułożyli na szczeblach niby na noszach, oddalając się czemprędzej zupełnie już deszczem przemoczeni, tając w sercu bojaźń widm i grozę.

Około drugiej po północy zeszli w dolinę uwolnieni nareszcie od wichru z deszczem, który ich niby biczem smagał. Atoli przeszli mimo otwartego, świeżego grobu kierując się wciąż cmentarzem, ku dalszym grobom, rozjaśniając kroki swe nikłym blaskiem padającym z latarni, trzymając mocno drabinę, i ten upiorny ciężar świadczący o ich pozgonnej przyjaźni.

I zgrzeszyła znowu ta trójka dla

Kurjer lotniczy.

Nowy rozkład lotów

ważny od 1. X. 1926 aż do odwołania.

Odlot ze Lwowa do Krakowa i Wiednia	o godz.	8.45
„ „ „ do Warszawy i Gdańska	„	8.45
„ „ „ do Czerniowiec*)	„	9.30
Przylot do Lwowa z Krakowa, Łodzi i Wiednia	„	15.30
„ „ „ z Łodzi, Warszawy i Gdańska	„	16.15
„ „ „ z Czerniowiec*)	„	15.30

Uwagi: komunikacja codzienna z wyjątkiem niedziel.
*) Otwarcie ruchu będzie ogłoszone później.

Na szlakach powietrznych.

Lwów, 2 października.

W związku z krótszemi dniami jesiennemi, z dniem 1 października — **rozkład lotów** na linjach powietrznych **uległ zmianie.**

Nowy rozkład lotów wykazuje, iż w bieżącym roku utrzymywaną ma być **codzienna komunikacja** powietrzna nietylko **na linjach,** które czynne były **w lecie,** ale również iż **będą uruchomione nowe linje** do Łodzi i Czerniowiec.

Świadczy to chlubnie o rozwoju naszej żeglugi powietrznej, gdyż **dowodzi uniezależnienia jej od wpływów atmosferycznych. Jeszcze** przed dwoma laty, w okresie jesiennym, cały szereg linji było nieczynnych, a w roku ubiegłym — samoloty kursowały jedynie **na** linjach do Krakowa, Lwowa, Gdańska i Wiednia.

Wedle nowego rozkładu lotów — samoloty będą **odchodzić z Warszawy:**

Do Łodzi, Krakowa i Wiednia o godz. 8.30.
Do Lwowa **o godzinie** 12.15.
Do Gdańska o godzinie 12.30.
Do Poznania o godzinie **14.00.**
Do Pragi o godz. 12.00.

Przylot samolotów do Warszawy następować będzie:

Z Krakowa i Łodzi o **godz.** 12.00.
Ze Lwowa o godz. 11.45.
Z Gdańska o godz. 12.00.
Z Poznania o godz. 11.00.
Z Pragi o godz. 13.45.

—o0o—

Dwanaście kilometrów nad ziemię.

Paryż. (Tel. wł.)

Francuski lotnik **Callizo,** który osiągnął w końcu sierpnia b. r. **rekord wysokości 12.450 metrów** podzielił się z dziennikarzami francuskimi wrażeniami ze swej podróży.

... Callizo wsiadł do samolotu w upalny dzień sierpniowy a na wysokości **12.450 metrów znalazł się w atmosferze, gdzie termometr wykazywał 50 stopni Celsjusza niżej zera.** Ponieważ doświadczony lotnik wiedział o tym groźnym wrogu wysokich lotów jakim jest wielkie zimno **ubrał się w odpowiedni sposób.** Callizo miał najpierw na sobie **rodzaj bielizny z papieru,** potem ubranie z wełnianych, grubych trykotów, następnie zwykły garnitur codzienny, na to jeszcze jeden gruby „sweater", dopiero na to wszystko lotniczy kostjum ze skóry podbitej futrem. Na rękach miał 5 par rękawiczek: papierowe, 2 pary jedwabnych, wełniane i skórzane. Podobną ilość papierowych i wełnianych skarpetek na nogach. Głowa była stosunkowo mniej otulona a to głównie dla tego, by dopuścić normalną cyrkulację krwi dla uszu. **Szkła od okularów powleczono cienką warstwą parafiny.** Pomimo tych wszelkich środków ostrożności, **Callizo po powrocie z lotu, który trwał przeszło trzy godziny był zdrętwiały z zimna.**

Callizo był zaopatrzony **w aparat z tlenem, którym zaczął oddychać począwszy od 4 tys. metrów wysokości.**

Na wielkich wysokościach **wrażenia optyczne są niesłychanie ciekawe.** Wszystkie kontury przedstawiają się oczom naszym w formie bardzo ostrej a sklepienie niebieskie, które oglądane z ziemi ma barwę błękitną na wielkich wysokościach jest koloru ciemnego — prawie że granatowego z powodu dużego rozrzedzenia atmosfery. **Pobyt na wielkich wysokościach nad ziemią wywiera niesłychanie przygnębiające wrażenie. Ziemia zakryta jest chmurami, nad sobą lotnik widzi ponure sklepienie nieba dokoła zaś ani śladu życia. Żaden ptak nie wzbije się na** zawrotną wysokość 12 i pół kilometrów **i jedynym żyjącem stworzeniem w przestrzeni jest samotny lotnik wsłuchany w tętno swego przyśpieszonego serca i stukot motoru.** Czasami zabłąkany strzępek chmury przewinie się jak lekka mgła i zniknie w przestrzeni. Mimowoli — kończy Callizo opis swych wrażeń — powstaje w takim nastroju **chęć najprędszego powrotu na ziemię.**

---

miłości Toma, ich serdecznego przyjaciela, któremu prawo odmówiło należnego obrzędu.

Podnieśli marmurowe płytę ze świętego grobu Pawła, arcybiskupa z Alois i Vayence. Z jego głębi wyciągnęli dostojny zewłok i zaniešli pospiesznie do świeżo wykopanej mogiły, narzucając nań prędko ziemię. A to wszystko co na drabinie leżało, złożyli ze łzami, które padały z ich oczu do białego, wielkiego grobowca pod krzyż z Chrystusem i nakryli marmurową płytą.

I stąd to dopiero uniosła się dusza Toma i popłynęła z poświęcanej ziemi poprzez poranku świt, przez doliny, zawadziła o chatę Matki, o miejsca dzieciństwa i uszła w kraj daleki, kędy dużo było domów. Tam to spotkały duszę Toma wszystkie dobre myśli jakie kiedykolwiek przepływały przez mózg jego, przyłączyły się do niej i śpiewały jej przez całą drogę na południe. Dusza Toma tak otoczona dotarła aż do samego raju.

A Will i Joe i cygan Puglioni poszli znowu do szynku o złej sławie; czepili się swojej wódki; a potem dalej jęli oszukiwać i rabować, nie wiedząc zupełnie że w swych grzesznych żywotach popełnili taki jeden grzech, nad którym uśmiechali się aniołowie.

—o—

Kącik dla Pań.

Piękna cera i gładkie rączki.

Lwów, 2. października.

Piękna cera to szczyt marzeń każdej z Pań, a białe rączki wykwitające jak liljowe kwiaty z koronek długiego rękawa, czyż jest coś bardziej ponętniejszego? Jednak **jesienią chłody są bezlitosne; cóż robić kiedy zima nastanie?** Zaczerwieni się skóra spęka i bieda. Przeto polecam najnowszy środek bardzo prosty, wynaleziony przez lekarkę berlińską ogłoszony przed kilku dniami w **„Medizinische Wochenschrift". Ręce i twarz, zwłaszcza w zimie nie znoszą wielkiej obfitości wody,** jeśli w dodatku posiada ktoś suchą skórę to bezwarunkowo powinien myć się w tzw. **„majonesie".** Na dłoni rozciera się dostateczną ilość **najlepszej stołowej oliwy,** potem bierze się na koniec palca wskazującego **trochę żółtka i wciera je razem z oliwą dokładnie.**

W pół minuty masa ta pociemnieje, **zbierając dokładnie wszelki brud.** Następnie opłukuje się ręce, podstawiając pod lekki prąd wody. Jest to zabieg bardzo tani. Żółtko najlepiej wbić do kieliszka, i zalać cienką warstwą oliwy, aby nie wyschło. **Jedno żółtko wystarcza na 20 wcierań.** Twarz myta tym sposobem nabiera **olśniewającej bieli i gładkości** Spierzchnięte ręce najlepiej nacierać oliwą, potem zamoczyć w wodzie i użyć łagodnego mydła, zrobi się wtedy **mleczna masa,** która działa kojąco na skórę; po dokładnem wtarciu omyć w letniej wodzie.

—o0o—

Wiadomości z kraju.

× **Z karty żałobnej.** W Warszawie zmarł nagle znany ekonomista publicysta Edward Dutlinger.

× **Pensje za ordery Virtuti Militari.** Celem umożliwienia wypłaty pensji spadkobiercom po kawalerach orderu Virtuti Militari, polecilo ministerstwo spraw wojskowych sporządzić **wykaz wszystkich zmarłych wojskowych.** Pensje otrzymają rodziny, których członek otrzymał order za życia.

— **W Lublinie przy budowie tunelu odkryto ciepłe źródła,** których temperatura wynosi 30° C. Specjalna komisja zbadać ma składniki tych źródeł.

× **Dostawa węgla** dla Warszawy i większych miast — jak z Warszawy donoszą — ma obecnie na kolejach państwowych — pierwszeństwo. Niema więc obawy, że **zabraknie u nas węgla.**

—xo ox—

Ze świata.

× **Aktorka węgierska zapisała obrazy wielkiej wartości kościołowi polskiemu we Wiedniu.** W Budapeszcie otwarto testament zmarłej niedawno b. aktorki **Adrjany Meszeleny**i. Testament ten składa się z testamentu głównego i z kodycylu. W głównym testamencie **krewni zostali wydziedziczeni, a cały spadek przeznaczony na cele kulturalne,** natomiast w kodycylu obdarzeni są również i krewni. Cenne swoje meble, portrety i posągi artystka zapisała teatrowi Narodowemu w Budapeszcie i akademji teatralnej. Wszystkie przedmioty o muzealnej wartości i stare koronki dostały się do Muzeum Narodowego, bardzo cenne dywany zapisała Adrjana Meszelenyi jednemu z parafjalnych kościołów budapeszteńskich, **inne dywany oraz obraz Matki Boskiej, wielkiej wartości polskiemu kościołowi w Wiedniu.**

+ **Pamiętniki wdowy po Leninie.** Wdowa po Leninie, N. **Krupskaja,** ogłosiła niedawno swoje pamiętniki. Ukazały się one w wydaniu książkowem w moskiewskim nakładzie państwowym.

+ **Nędza nauczycieli w Niemczech** Według statystyki z 15 maja r. b. **wynosi ilość posad nauczycielskich w Prusach 109.763.** Kandydatów i kandydatek jest ogółem 40.662. z której to liczby 10.960 otrzymało stanowiska zastępcze w szkolnictwie. Reszta, t. j. 29.702 nauczycieli i nauczycielek pozostaje bez pracy.

Miasto ruchu.

Lwów, 2 października.

Hollywood to miasto zawrotnej, szalonej pracy; wszystko tam idzie z kinematograficzną szybkością. 85 wytwórni filmów pracuje równocześnie i dziennie przeciętnie 25.000 do 30.000 ludzi bierze udział w zdjęciach. Hollywood to prześliczna kolonja. Każdy z wybitnych artystów i reżyserów posiada swą willę lub jakąś dzierżawę. Wille te rozsiane są malowniczo poza centrum miasta. Rankiem codziennie pędzą artyści w autach „do pracy". Wieczorem zaś w swoich willach urządzają przyjęcia i wesołe zabawy.

W pobliżu Hollywood jest na wielkomiejską skalę zakrojone Los Angelos, jednak „człowiek filmu" rzadko ją odwiedza. Tak reżyserowie jak i artyści, wolą po kilkumiesięcznej wyczerpującej pracy wybrać się w daleką podróż, aby znaleść nowe wrażenia, nowe gesty pochwycić rozwinąć pomysłowość i uniknąć szablonu.

—o—

UCZTA W TOWARZYSTWIE MAŁP.

Lwów, 2 października.

Różnorakie ekscentryczne pomysły mieli miljonerzy amerykańscy, ale pomysł multimiljardera Statesburl, przeszedł chyba wszystkie. Zaprosił on mianowicie na otwarcie sezonu jesiennego swoich przyjaciół, którzy wchodząc do sali jadalnej zostali mile zdziwieni widokiem dziwnych postaci, ubranych w bardzo eleganckie fraki o niepokalanym gorsie koszul. Nic witali się z niemi — były to bowiem małpy zaproszone dla eksperymentu na ucztę. Zachowywały się one bezceremonjalnie, gdy je wprowadzono do stołu, nie chciały jeść tylko obrzucały siebie i gości potrawami. Miał być to dla znudzonych „pań i panów" bardzo oryginalny i nowy widok, zwłaszcza, że stado barwnych rozkrzyczanych papug, dopełniało „harmonji" tego wieczoru.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Niesłychany napad na posła Zdziechowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 października.

Warszawa pozostaje pod wrażeniem niesłychanego napadu na posła Jerzego **Zdziechowskiego**, byłego ministra skarbu w gabinecie p. Skrzyńskiego. — Około godziny 2.30 w nocy, do mieszkania posła **Zdziechowskiego** przy ul. Smolnej 15, wpadło około 10 uzbrojonych w rewolwery osobników w mundurach oficerskich. Oficerowie ci **rzucili się na p. Zdziechowskiego i obili go ciężko,** poczem pozostawiwszy w pokoju **bombę zawierającą gaz łzawiący, opuścili mieszkanie.**

Poseł Zdziechowski ma kilka głębokich ran na głowie, na ramieniu i na plecach.

W mieszkaniu p. **Zdziechowskiego** zjawił się komisarz rządu **p. Sławoj Składkowski**, który polecił wszcząć w tej sprawie energiczne śledztwo.

JEDNOMYŚLNE POTĘPIENIE OHYDNEGO NAPADU.

Marszałek Sejmu **Rataj** odbył dziś konferencję z przedstawicielami Z. L. N. pos. **Głąbińskim, Zwierzyńskim i senatorem Bielawskim** w sprawie napaści na posła **Zdziechowskiego.** Poseł Głąbiński przedstawił p. Ratajowi faktyczny przebieg napadu i oświadczył, **że napad ten jest sprawą całego parlamentu i jego honoru, oraz domagał się surowego ukarania winnych. P.** Rataj zsolidaryzował się **ze stanowiskiem zajętem przez p. Głąbińskiego.**

W związku z napadem na posła **Zdziechowskiego pos. Lieberman** zapytany o zdanie oświadczył, **że napad ten jest okropnym.** Trudno zrozumieć **jak tego rodzaju metody walki politycznej mogą być stosowane.**

OBRADY KONGRESU POSTĘPU SPOŁECZNEGO.

Genewa. (Tel. wł.)

Dnia 27 bm. zakończyły się obrady w Genewie międzynarodowego kongresu stowarzyszeń postępu społecznego.

Następny kongres poświęcony będzie **zagadnieniom opieki społecznej.** Przyjęto uchwałę, dotyczącą rent robotników cudzoziemskich, powołując się przytem na odpowiednią konwencję międzynarodową **oraz zalecając zawieranie umów pomiędzy poszczególnemi państwami w sprawie przenoszenia prawa ubezpieczeniowych przy przechodzeniu robotnika z jednego kraju do drugiego.**

W pracach komisji oraz w dyskusji brali udział z ramienia Polski **dr. Horowitz**, przedstawiciel ministerstwa pracy **p. Daszyńska - Golińska** oraz ks. poseł **Wójcicki**, który wybrany został ponownie do zarządu na okres trzech lat.

Otwarcie Rady prawniczej.

Warszawa, 1 10. (PAT.) Dnia 30 września b. r. minister sprawiedliwości prof. Wacław Makowski **otworzył Radę Prawniczą.**

Po ukonstytuowaniu przewidzianych w regulaminie siedmiu komisyj Rady Prawniczej, minister sprawiedliwości w myśl rozporządzenia o Radzie Prawniczej, powołał na jej **wiceprezesa** prezesa Prokuratorji Generalnej St. **Bukowieckiego,** zaś na przewodniczących sekcyj profesorów: **Jaworskiego, Lutosławskiego, Krzywickiego, Starzyńskiego,** prezesa Sądu Najwyższego **Pohoreckiego,** prezesa Najwyższego Sądu wojskowego gen. **Krzemińskiego,** wiceministra skarbu **Markowskiego.**

Dnia 1 października odbyło się w gabinecie ministra sprawiedliwości **posiedzenie powyższych przewodniczących komisyj,** na którem omawiano szczegóły prac w poszczególnych komisjach, podzielono między komisje nadesłane dotąd do zaopinjowania przez Radę Prawniczą projekty oraz ustalono termin ich zaopinjowania. **Poszczególne komisje przystąpiły niezwłocznie do pracy.**

500 ofiar pogromu Polaków w Kownie

Kowno, 1. 10. (PAT.) Według dotychczasowych obliczeń, podczas napadu na procesję polską w katedrze św. Trójcy, było **500 osób poranionych i pokaleczonych przez Litwinów.** Bojówki litewskie przybyły w niedzielę do Kowna przeważnie z prowincji. **Kościół św. Trójcy przedstawia straszny widok:** szyby są porozbijane, ławki poprzewracane, ołtarze uszkodzone, a na ścianach i podłodze widnieją **ślady krwi.** Kościół został zamknięty. — **Wszyscy aresztowani w związku z zajściem zostali po przesłuchaniu** wypuszczeni na wolność. Policja nie interesowała się wcale członkami bojówek litewskich. Sprawa ma być oddana do sądu.

Wycieczka dziennikarzy czechosłowackich w Zagłębiu naftowem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Drohobycz, 1 października.

Dziś o godzinie 12-tej w południe przybyła tu **wycieczka dziennikarzy czechosłowackich.** Na dworcu kolejowym powitał miłych gości zastępca marszałka powiatowego inżynier **Piotrowski,** oraz zastępca starosty **p. Gawlik.** Imieniem gości odpowiedział na powitanie **sen. Pichl.**

Po krótkim postoju, wycieczka udała się w dalszą drogę **do Borysławia,** gdzie powitał ją **dr. Margold,** dyrektor towarzystwa naftowego Silva - Plana. W odpowiedzi, wyraził sen. **Pichl** imieniem swych kolegów radość, że mieli sposobność poznania na miejscu skarbów, jakie kryje polska ziemia.

Następnie goście udali się autami na szczyt **wzgórza Horodyszcze,** gdzie dyrektor towarzystwa „Galicja" p. inż. **Fingerhut,** przedstawił historję i rozwój polskiego przemysłu naftowego.

Goście zwiedzili z kolei szyb **„Silva Plana XXI."** dowiercony do głębokości 350 m., gazoliniarnię firmy Fanto, oraz produkujący szyb **„Piłsudski 1"**, poczem udali się do lokalu Związku techników wiertniczych, gdzie przemysłowcy naftowi podejmowali ich **obiadem.** Wśród licznych przemówień i toastów, w niezwykle serdecznym nastroju, czas upływał szybko.

O godzinie 5-tej goście odjechali **do Drohobycza,** gdzie zwiedzili **państwową odbenzyniarnię,** oprowadzani przez p. dyr. **Michocińskiego.**

O godzinie 7-mej odbyło się na cześć gości przyjęcie w kasynie. — Jutro rano wycieczka wraca do Lwowa, skąd udaje się w dalszą drogę **do Wilna.**

——oo——

O hegemonję na morzu Śródziemnem.

Londyn, 1. 10. (PAT.) Westminster Gazette donosi: Podsekretarz stanu Grandi oświadczył, że **rokowania między Chamberlainem a Mussolinim nie dotyczyły sprawy Tangeru, lecz o wiele ważniejszych kwestji.** Dzienniki angielskie komentują te słowa w tym sensie, że Mussolini dąży do utworzenia **przymierza pomiędzy Włochami, Grecją, Rumunją i Bułgarją, skierowanego przeciw Jugosławji. Przymierze to umożliwiłoby Włochom utrzymanie równowagi na morzu Śródziemnem.** Wobec francusko-angielskiej polityki zagranicznej pozostaje Mussoliniemu wolna ręka na Bałkanach, w zamian za co Mussolini ma dać gwarancję, **że w zachodniej części morza Śródziemnego, którą interesuje się Anglia, Włochy będą prowadziły politykę wstrzemięźliwości.**

——oo——

Powstanie w Syrji.

Paryż, 1. 10. (AW.) Według ostatnich wiadomości, w Syrji ponownie **wybuchły poważne rozruchy.** Wojskom znajdującym się na miejscu dotąd jeszcze nie udało się ich stłumić, przyczem najpoważniej przedstawia się **ruch powstańczy na południe od Damaszku,** zagrażając zamieszkałym w południowej i środkowej Syrji cudzoziemcom. W związku z tem, Rząd angielski oświadczył, iż wobec niemożności posiadania gwarancji ochrony przez Rząd miejscowy czci i mienia obcokrajowców w Syrji, **Anglia zmuszona zostanie do interwencji i w tym celu** zamierza wysłać do Syrji **silne oddziały wojskowe.**

——o——

Przesilenie gabinetowe w Czechosłowacji.

Praga. (Tel. wł.)

Półurzędowa „Prager Presse" donosi, że poseł **Svehla** już od wtorku bawi w rezydencji letniej Masaryka, z którym **konferuje o rekonstrukcji gabinetu.** Obiegają pogłoski, że parlamentaryzacja będzie tylko częściową i że wyłączono z niej portfele spraw zagranicznych, wewnętrznych, obrony narodowej, finansów i handlu. W przeciwieństwie do „Prager Presse" donosi organ agrarjuszy „Venkov", że mógłby być utworzony **gabinet parlamentarny,** któryby był wiernym wyrazem większości parlamentarnej. Parlament zwołany został na 14 października.

——oo——

KONGRES POCZTOWCÓW.

Warszawa, 1. 10. (PAT.) W dniach 3, 4 i 5 października, obradować będzie w Warszawie drugi kongres Związku niższych pracowników poczt, telegrafów i telefonów.

——oo——

KARA ŚMIERCI WE WŁOSZECH.

Rzym, 1. 10. (AW.) Rada ministr. ma rozważyć sprawę ponownego wprowadzenia **kary śmierci.** Według istniejącego projektu **kara śmierci stosowanaby była nie tylko w wypadkach zbrodni politycznych, ale także przy zbrodniach szczególnie kwalifikowanych, jak pewne formy bandytyzmu, matko- i ojcobójstwo.** Szczególne uwzględnienie w zmianach kodeksowych znajdą kary wymierzone przeciwko antypaństwowej działalności emigrantów, która ma być poddana kompetencji komisji nadzwyczajnej.

——o——

KATASTROFA LOTNICZA.

Lwów, 2 października.

Wczoraj o godz. 9.30 na lotnisku na rogatce Janowskiej, w czasie lądowania, samolot „Potez 22' skutkiem nagłej utraty szybkości, **runął z nieznacznej wysokości na ziemię.**

Aparat został zupełnie **strzaskany,** zaś piloci, por. **Werwicz** i kapral **Mazurkiewicz** zostali **lekko kontuzjowani.**

PRZEWÓZ TOWARÓW SAMOLOTAMI.

Lwów, 2 października.

Pisma niemieckie donoszą o stałym wzroście ruchu towarowego na linjach powietrznych, oraz, iż w ostatnich czasach wszystkie większe tamtejsze firmy samochodowe zawarły kontrakty w Towarzystwem komunikacji powietrznej „Deutsche Luft Hansa' na stały przewóz części zapasowych do samochodów samolotami.

Naturalnym jest objawem, iż **komunikacja powietrzna zdobywa sobie coraz to więcej zwolenników i, że coraz to inne działy handlu i przemysłu zaczynają stale posługiwać się tym nowoczesnym, najszybszym i najwygodniejszym środkiem przewozowym.**

Czytamy ostatnio w dziennikach sowieckich, iż tamtejsze T-wo komunikacji powietrznej **„Dobrolot"** zawarło kontrakt z rządem na stały przewóz platyny i kosztownych futer z odległych gubernji, nie posiadających komunikacji kolejowej do Moskwy i Leningradu.

Przewóz samolotami kosztownych przesyłek skraca czas ich dostawy o całe tygodnie a nawet miesiące.

Jedynie nasze kupiectwo w przeciwieństwie do zagranicy ciągle jeszcze nie docenia korzyści, jakie mu powinna dać w codziennym użyciu komunikacja powietrzna.

KRONIKA.

PAŹDZIERNIK
2
SOBOTA

Dziś: rzym.-kat. Ottona b. gr.-kat. Tryfona m.

Jutro: rzym.-kat. Kandyda gr.-kat. Eustachja.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Sobota 2. o 3.30 wiecz. „Król Stefan". Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.
Sobota 2. o 7.30 wiecz. „Kobieta, wino i dancing".
Niedziela 3. o 3.30 pop „Halka". Ceny zniżone popoł.
Niedziela 3. o 7.30 w. „Łatwiej przejść wielbłądowi..."
Poniedziałek 4 bm. „Kobieta, wino i dancing".

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 2. „Nitouche".
Niedziela 3. o 3.30 pop. „Papa się żeni". Ceny zniżone pop.
Niedziela 3 o 7.30 wiecz. „Teresina".
Poniedziałek 4 bm. „Nitouche".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Sobota o 7.30 „Azais".
Niedziela o 7.30 „Azais".
Poniedziałek o 7·30 „Azais". Staraniem Koła Literacko-art., Dyrekcja Kolei Lwowskiej.
Wtorek o 7.30 „Mężczyzna i kobieta".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

Apollo: Złoty motylek.
Chimera: Szantażysta małżeństw.
Kopernik: Księżniczka i błazen, dramat.
Marysieńka: detto.
Lew: Tragedja zdradzonego męża.
Palace: Syn marnotrawny, dram.
Uciecha: Tajemnicza Czwórka, dramat

—o—

— **Teatr Wielki.** Dziś popołudniu o godzinie 3·30 — dla młodzieży szkolnej po najniższych cenach — **„Król Stefan"**, potężny dramat narodowy Kazimierza Brończyka. Będzie to inauguracja cyklu tanich przedstawień popołudniowych, dla młodzieży szkolnej.

Wieczorem o godzinie 7·30, świetna komedja Stefana Kiedrzyńskiego: **„Kobieta, wino i dancing"**, z pp. Hryniewiczówną, Poraską, Dobrowolskim, Guttnerem, i Zabielskim w rolach głównych.

Jutro w niedzielę, 3 bm. o godzinie 3·30 popołudniu — po zniżonych cenach operowych **„Halka"**, wspaniała opera narodowa, Moniuszki.

Wieczorem o godzinie 7·30, znakomita komedja Langera: **„Łatwiej przejść wielbłądowi..."**.

— **„Cyrano de Bergerac"**, słynna, 5-aktowa komedja bohaterska Edmunda Rostanda, ukaże się w najbliższych dniach na scenie Teatru Wielkiego w nowej inscenizacji, pod reżyserją wybitnie utalentowanego artysty **Janusza Strachockiego**, b. reżysera warszawskiego Teatru im. Bogusławskiego. W przedstawieniu tem uczestniczyć będzie prawie cały personal dramatyczny miejskich teatrów. W czołowych rolach wystąpią pp. Strachocki (Cyrano), Halska (Roksana) i Knobelsdorf (Chrystjan). Pracownie malarskie, pod wodzą p. Zygmunta Balka, przygotowują nowe przepiękne dekoracje.

— **Teatr Nowości.** Dziś o godzinie 7·30 **„Nitouche"** czarująca operetka Hervego — w doskonałej reprezentacji artystycznej, z p. Rapacką w partji tytułowej.

Jutro w niedzielę, 3 bm. o godzinie 3·30 popołudniu, przepyszna krotochwila Wincentego Rapackiego (syna) **„Papa się żeni"** wieczorem o godzinie 7·30, ciesząca się wielkiem powodzeniem **„Teresina"**, operetka Oskara Straussa, z p. Korabianką w partji tytułowej.

— **Premjera w Teatrze Małym.** Zapowiedziana na wtorek premjera głośnej sztuki węgierskiego pisarza Lakatosa pt. „Mężczyzna i kobieta" budzi już dziś duże zainteresowanie, temwięcej że sztuka ta nieznana jest zupełnie we Lwowie a przychodzi do nas z marką wszechświatowej sławy. Dyrekcja Teatru Małego daje jej jak najstaranniejszą oprawę i doskonałą obsadę, tak że spodziewać się należy i we Lwowie niezwykłego sukcesu. Przedsprzedaż na tę premjerę już się rozpoczęła w biurze „Orbis" przy pl. Marjackim. „Azais" będąca obecnie na repertuarze grana będzie jeszcze tylko dziś, jutro i pojutrze.

— **Wykłady** w Wyższem Studjum Handlowem w Krakowie, na wydziale ogólnohandlowym, Towaroznawczym i orjentalnym rozpoczną się w poniedziałek **4 października.**

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

—o—

Mówią, że...

nasze urzędowe rozporządzenia, dekrety i inne „kawałki" nadsyłane z Warszawy, są często tak „wystylizowane", że trudno je zrozumieć.

— — — — — — — — — —

pominąwszy już stronę stylistyczną, koszlawiącą język polski, co my tu w Małopolsce specjalnie odczuwamy, ale przecież często poprostu trudno doszukać się sensu i wskutek tego mylnie interpretuje się różne dla urzędników rozporządzenie. Najlepszym tego dowodem ostatnia ustawa o mieszkaniach służbowych, którą trudno zrozumieć. Na całym świecie styl wszystkich urzędowych aktów jest prosty, jasny i pisany dobrym, niezachlujonym językiem — u nas od jakiegoś czasu akurat przeciwnie. Ale przeważna część państw chcąc po wojnie przyjść z pomocą ludziom pióra i wiedząc dobrze jaką świętością jest język narodowy, obsadza urzędy zdolnymi literatami. Francja np. do wszystkich placówek zagranicznych jako urzędników posłała mnóstwo swych literatów. Pokazało się, że pracują świetnie a ponadto mają nowe wrażenia, tak potrzebne dla twórczości. U nas kilku literatów dostało mieszkanie bezpłatne na Zamku! Możeby jednak do stylizowania aktów użyć wreszcie w charakterze stałych urzędników naszych ginących z nędzy pisarzy?

rrr.

—oo—

— **Książę Niezłomny".** Staraniem Zawodowego Związku Literatów Polskich odbędzie się w sali ratuszowej dziś w sobotę o godz. 8 wieczór wykład prof. Juljusza **Kleinera** o dramacie Calderona. Ten tak aktualny obecnie z powodu przedstawień **„Reduty"** temat, w znakomitem ujęciu prof. Kleinera, zgromadzi niewątpliwie całą kulturalną publiczność Lwowa. Bilety w księgarni Naukowej (hotel George'a) a przed odczytem u wejścia do sali.

— **„Biedna dziewczyna"** na scenie „Gwiazdy" W niedzielę 3 października br. tem pięknem i wesołem widowiskiem rozpoczyna Stow. „Gwiazda" szereg przedstawień z repertuaru ludowego i jak corocznie, da sposobność szerokim kołom żądnej godziwej i taniej rozrywki publiczności do pożytecznego spędzania długich jesiennych i zimowych wieczorów. Przygrywa wyborowa orkiestra symfoniczna „Gwiazdy" pod batutą prof. Kaz. Abratowskiego. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni WP. Pitołaja, ul. Łyczakowska l. 11. — Początek o godz. 7-mej wieczorem.

— **Na kursie dla dorosłych** Koła pań T. S. L. w szkole Staszica można się dalej zapisywać w niedziele i czwartki. Nauka zacznie się w czwartek 7-go o godzinie 5-tej.

W szkole Tańskiej wpisy są dalej w poniedziałek 4-go — nauka zacznie się w środę 6-go o godz. 5-tej popołudniu.

— **Wdowy i sieroty** po urzędnikach państwowych chcące pracować w drobnym przemyśle domowym, zechcą się zgłosić w piątek o 5-tej do Polsk. Tow. Emerytów, Pańska 11 I. p.

— **Uroczystość ku czci św. Franciszka.** Encyklika Ojca św. Piusa XI o św. Franciszku („Rite expiats") jest już do nabycia po 50 gr. w zakrystjach trzech zakonów św. Franciszka i w pawilonie inwalidy przy Wałach hetmańskich, a w dniu ur. obchodu we westibulu teatru będzie stolik z encykliką i z programem.

Illustracja muzyczna do żywych obrazów składać się będzie z arcydzieł Beethovena L., zestawionych przez prof. A. Sołtysa. Bilety na ur. obchód w teatrze (o ile pozostaną ze soboty, będą do nabycia w zakrystji OO. Bernardynów, tańsze) i w kasie II teatralnej. W końcu poprawka programu. W miejsce psalm. 77 Gomółki — odśpiewa chór męski Twa. muz. — pieśń W. Szamotulskiego „Ach mój niebieski Panie!".

—o—

— **Gość włoski we Lwowie.** Od kilku dni bawi we Lwowie polski konsul honorowy w Wenecji dr. **Ferruccio de Lupis**, wielce zasłużony dla propagandy polskiej we Włoszech, wypróbowany nasz przyjaciel i szermierz w obronie spraw polskich w prasie włoskiej. Dr. de Lupis przyjechał z Włoch automobilem, w towarzystwie małżonki p. Wandy z **Maruszewskich**, i córki Haliny. Celem podróży jest zebranie materjałów z zakresu sztuki artystycznej i ludowej, do artykułów przeznaczonych dla pism artystycznych włoskich. — Pobyt jego w Polsce, należy powitać jako miłą i pożyteczną sposobność zacieśnienia stosunków przyjaźni i wzajemnego poznania obu narodów.

— **Uroczystość inauguracji roku naukowego 1926/27 na Politechnice Lwowskiej**, odbędzie się w sobotę, dnia 2 października 1926 r. o godzinie 10-tej. Uroczysta msza św. w kościele im. św. Marji Magdaleny, celebrowana przez ks. infułata dra Józefa Zajchowskiego; o godzinie 11 uroczystość inauguracji w auli Politechniki Lwowskiej. 1) „Gaude Mater" — odśpiewa Lwowski Chór Techniczny. 2) Przemówienie prorektora prof. dra Jana **Łopuszańskiego.** 3) Przemówienie J. M. Rektora prof. dra Ottona **Nadolskiego.** 4) Wykład inauguracyjny p. t.: Wiedza techniczna i sztuka", wygłosi dziekan prof. Witold **Minkiewicz.** 5) Foerster: „Chrystus - Oracz" odśpiewa Lwowski Chór Techniczny.

— Znana firma **„American House" Kopernika 5.** obchodziła dnia wczorajszego jubileusz piętnastolecia założenia magazynu mód, konfekcji i obuwia, z której to okazji właściciel firmy p. **Sichel** otrzymał pisemnie i osobiście wiele dowodów sympatji, jaką się cieszy wśród swej klijenteli.

— **Staraniem Koła Ligi Obrony Powietrznej Państwa** Urzędników Województwa lwowskiego odbędzie się dnia 4 października b. r. o godz. 20.15 w sali Filharmonji, przy ulicy Skarbkowskiej na dochód dokończenia budowy portu lotniczego we Lwowie koncert z łaskawym współudziałem Bronisława (skrzypka) i Jakóba (pianisty) Gimplów. Obaj ci artyści, którzy odnieśli już bardzo poważne sukcesa za granicą, gdzie stale koncertują z niebywałem wprost powodzeniem, wystąpią w Polsce poraz pierwszy, przyczyniając się zarazem do przysporzenia funduszu dla popierania rozwoju lotnictwa polskiego.

Akompanjament obejmuje brat tychże Karol Gimpel. Na program złożą się utwory Bacha, Beethovena, Scriabinego, Chopina i inne.

Bilety do nabycia w Składzie nut G. Seyfartha przy ul. Akademickiej.

Zarząd Koła wyraża nadzieję, że publiczność zechce wykorzystać nadarzającą się wyjątkowo sposobność wysłuchania gry mistrzów pierwszorzędnych a zarazem przez tak miłe spędzenie wieczoru poprzeć zasadniczej wagi cel, jakim jest niewątpliwie budowa portu lotniczego we Lwowie.

— **Awantury i nożownictwo.** Aresztowano Eugeniusza **Chmielecha**, zredukowanego urzędnika oraz Michała **Janika**, mechanika, za napad na mieszkanie żony Chmielecha, z którą on nie żyje (Jałowiec 129) Annę **Jurkiewicz**, dziewczynę lekkich obyczajów, za przebicie nożem **Marji Czuczak.**

— **Usiłowane samobójstwo.** Aniela Baranowska, służąca u dentysty dra W. **Helfera** (Kopernika 3), w zamiarze samobójczym napiła się kwasu karbolowego. Powodem, utrata posady.

— **Włamanie przy ul. Leśnej.** Nieznani złodzieje włamali się do mieszkania Adolfa **Kurzera** (Leśna 10) i skradli różne przedmioty wartości 500 zł.

— **Do szpitala przywieziono** Stanisława **Drewkę**, l. 21, robotnika budowlanego w Kruhalu wielkim, pow. Przemyśl, który z powodu upadku z rusztowania doznał wstrząsu mózgu.

— **Napad rabunkowy.** Czterej mieszkańcy gminy Lipowiec, pow. Sanok, **napadli z bronią w ręku na czterech żydów**, którzy usiłowali przekroczyć granicę czeską. Trzej żydzi zbiegli, jednego zaś bandyci obili i obrabowali. Policja jest już na tropie sprawców.

—o—

— **Zamach morderczy na przeora klasztoru.** Do klasztoru Braci Studystów (w Zarwanicy koło Podhajec) został przed półtora rokiem przyjęty ośmnastoletni nowicjusz Paweł **Pater**, który po odbyciu nowicjatu miał zostać wyświęconym na brata zakonnego.

Rychło jednak okazało się, że nowicjusz **nie ma pełnych kwalifikacji** moralnych do tego wzniosłego stanu.

Gdy przyłapano go na kradzieży, Przeor klasztoru, ks. Deneszczuk, zaopatrzywszy go w odpowiednie środki materialne, **wydalił go z klasztoru.**

Dnia 28 b. m. Pater przybył do klasztoru i poprosił o audjencję u Przeora, poczem już w celi przeora zażądał przyjęcia go z powrotem, a gdy spotkał się z odmową, zażądał „odszkodowania". Gdy i temu żądaniu ks. Deneszczuk odmówił, Pater **dobył rewolweru i oddał kilka strzałów**, z których 2 ciężko zraniły Przeora.

Patera zakonnicy obezwładnili, poczem oddano go **do więzienia s. o. k. w Tarnopolu.**

—oo—

ZMIANA KODEKSU KARNEGO.

Warszawa. (Tel. wł.).

Mocą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, ogłoszonego w Nrze 97-ym Dziennika Ustaw R. P. z dnia 28 września i obowiązującego od dnia ogłoszenia, została wprowadzona doniosłego znaczenia **zmiana do artykułu 54-go, obowiązującego w b. zaborze rosyjskim Kodeksu Karnego z 1903 r.**

Zmiana polega na tem, że od tej chwili **areszt prewencyjny może być zaliczany na poczet każdego rodzaju kary pozbawienia wolności, a nawet na poczet kary grzywny, odpowiednio przeliczonej.**

Według dotychczasowego brzmienia art. 54-go areszt prewencyjny nie mógł być zaliczany skazanym na ciężkie więzienie.

—o—

Kurjer ekonomiczny.

WSPÓŁPRACA GOSPODARCZA ANGLJI Z NIEMCAMI.

W przyszłym miesiącu ma się odbyć w Londynie konferencja pomiędzy angielskimi i niemieckimi przemysłowcami.

Konferencja ta ma na celu nawiązanie kontaktu pomiędzy obydwoma krajami.

TEGOROCZNE ZBIÓRY W POLSCE.

Warszawa, (Tel. wł.)

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego przedstawiają się tegoroczne zbiory polskie następująco: Zebrano pszenicy 13.363.000 centnarów, jęczmienia 16 057.000, żyta 52.346.000. owsa 33.000.000 centnarów, W stosunku do roku ubiegłego wynoszą tegoroczne zbiory wyrażone w procentach: pszenica 86.7, jęczmień 95 7, żyto 80·1 i owies 99·7, w stosunku zaś do przeciętnych zbiorów lat 1921 do 1925, pszenica 105.7, jęczmień 106·1, żyto 97·2 i owies 101·7%.

Zbiory kartofli wypadły gorzej z powodu niepogody, wynoszą one 246.632.000 centnarów. Buraki cukrowe ocenia się na 37 249.000 centnarów.

USTALENIE CENY CUKRU.

Warszawa. (Tel. wł.).

Międzyministerjalna komisja, mająca za zadanie zbadanie kosztów produkcji cukru, kontynuuje swoją pracę, zwiedzając cukrownie w Płockiem, poczem uda się na Pomorze i w Poznańskie. Komisja zwiedziła już cukrownie na Wołyniu. Komisja zakończy przypuszczalnie w końcu przyszłego tygodnia zwiedzanie cukrowni i przystąpi do opracowania sprawozdania.

Po rozpatrzeniu wniosków komisji ministerstwo skarbu w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu i ministerstwem rolnictwa ustali cenę cukru.

USTAWA O OPŁATACH STEMPLOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.).

W „Dzienniku Ustaw R. P.“ z dn. 30 września r. b. Nr. 98, poz. 570, ogłoszono ustawę z dn. 1 lipca r. b. o opłatach stemplowych. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1927 r., jednakże w wykonaniu rezolucji sejmowej niektóre opłaty stemplowe zostaną przystosowane do norm ustawowych już przed dn. 1 stycznia 1927 r.

SYNDYKAT CYNKOWY W POLSCE.

Warszawa. (Tel. wł.).

W ostatnich dniach zawiązał się nowy Syndykat Cynkowy, który rozpoczyna swoje czynności dnia 1 października b. r. Jest on zorganizowany na wzór syndykatu żelaznego. Centrala syndykatu znajdować się będzie w Warszawie, oddział zaś w Katowicach.

AFERA SZPIEGOWSKA W WILNIE.

Wilno, (Tel. wł.)

W sprawie wykrytego szpiegostwa w kolejowym wydziale mobilizacyjnym dyrekcji wileńskiej, przybyła tu komisja, złożona z delegatów minist. kolei i spraw wojskowych i oddała naczelnika wydziału mobilizacyjnego Stokawskiego do dyspozycji ministerstwa.

—oo—

GIEŁDA LWOWSKA.

Notowano ogółem 6 gatunków akcji. — Większe transakcje, (po kilka tysięcy sztuk) zawierano w akcjach Polskiej Nafty i Ćmielowa. — Poszukiwano Chodorowa (podaż minimalna — ceny silniejsze) i Tespów (dla braku korzystnych ofert do transakcji nie doszło). — W zaofiarowaniu: Browamy, Zieleniewski i Siersza Górn. — nie znajdują odbiorców. — Tendencja niejednolita. — Usposobienie spokojne.

Kotowane: Bank Przemysłowy 0.16, 0.17; Chodorów 115.00. 113.00; Chybie 5.50; Ćmielów 0.24; Lokomotywy 1.10, 1.45; Polska Nafta 0.41.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja chwiejna z powodu żydowskich świąt. — Obrót słaby i tylko w dolarach.

Dolar ameryk. 9.00 do 9.01; dolar kanad. 8.94 do 8.95.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Większe młyny zaopatrują się w zboża węgierskie, a to z powodu słabego dowozu i wysokich cen na rynkach krajowych. Poza tem sytuacja bez zmiany. Tendencja lekko zniżkowa, utrzymuje się nadal. — Usposobienie rezerwowane.

Pszenica dworska 44.40 do 45.50. Pszenica zbiorowa 42.00 do 43.00. Żyto 31.00 do 32.00. Jęczmień przemiałowy 27.00 do 27.50. Jęczmień pastewny 24.75 do 25.25. Owies 24.00 do 25.00. Hreczka 27.75 do 28.25. Ziemniaki przemysłowe 5.25 do 5.75.

Ceny szacunkowe bez transakcji.

JUBILAT POWIETRZNY.

Lwów, 2 października.

W dniu wczorajszym w drodze powietrznej z Gdańska do Warszawy pilot Ludwik Tokarczyk przekroczył przestrzeń 100.000 klm., którą przebył w służbie Polskiej Linji Lotniczej, kierując samolotami regularnej komunikacji. Zaznaczyć należy, że pilot Tokarczyk przebył tę olbrzymią przestrzeń bez żadnego nieszczęśliwego wypadku, nie narażając żadnego ze swoich pasażerów na jakikolwiek szwank.

Pilot Tokarczyk jest dziewiątym z rzędu pilotem Polskiej Linji Lotniczej. którzy przebyli dotychczas tak bardzo poważną przestrzeń w polskiej żegludze powietrznej.

Nowemu jubilatowi życzymy dalszej szczęśliwej pracy na niwie lotnictwa.

—oo—

OPERACJA WORONOWA.

Paryż. (Tel. wł.).

W ciągu 6-ciu lat dokonał prof. **Woronow 400-ta operacji odmładzających.** Najwięksi chirurdzy całego świata zainteresowali się tym zabiegiem i wykonali takich samych operacyj prawie 1200. Statystyczne obliczenia wykazują że 97 prc tych operacji udało się, a w żadnym wypadku takowa nie zaszkodziła pacjentowi.

Prof. Woronow wydał czterotomowe dzieło opisujące te operacje, metodę, doświadczenia i zawierające liczne fotografje. Prof. Woronow to poważny badacz i genialny chirurg, a że jego metoda wzbudziła tyle sensacji, to tylko dzięki niesłychanemu zainteresowaniu tysięcy ludzi.

—oo—

KURJER SPORTOWY.

W niedzielę 3 października b. r. o godzinie 10 przedpołudniem na boisku 40 p. p. Pohulanka rozegrają drużyny pań Z. T. G. Dror i L. K. S. Lechia zawody w piłkę ręczną, jako przedmatsch przed zawodami **Z. T. G. Dror — Lechia w piłkę ręczną o mistrzostwo Lwowa.**

Zawody bardzo interesujące ze względu na równość sił obu drużyn i dość dobrą technikę.

T. Z. R. zawiadamia, że pięciobój drużynowy młodzieży szkół średnich oraz końcowe rozgrywki turnieju tenisowego i piłki ręcznej odbędą się w niedzielę dnia 3 b. m. o godz. 10-tej rano i 3.30 popoł. W razie deszczu lub zimna zawody powyższe odbędą się w następną niedzielę.

DRUGI DZIEŃ TURNIEJU O MISTRZOSTWO OKRĘGU LWOWSKIEGO.

Gra pojedyńcza Panów: Kuchar Wł. : Rzedowski 6:0, 6:0, Wolisz : J. Stahl 6:1, 6:0, Glück : Eisenstein 6:2, 6:1, Wolisz : Glück 8:6, 6:0, Kuchar Zb. : Remizowski 3:6, 7:5, 6:2, Z. Stahl : Kuchar Zb. 6:1, 6:2, Nawratil : Płażek 6:4, 6:4, Steuermann : Peschel 6:1. 9:7, A. Stahl : Lantner 6:2, 4:6, 6:2.

Gra pojedyńcza Pań: Kochanowska : Landesówna 6:1, 6:1, Kierska : Orzechowska 6:0, 6:1, Kierska : Templówna 6:3, 6:0, Uminowiczówna : Altenberżanka 6:1, 6:1.

Gra podwójna Panów: Drohomirecki, Sasyk : Elster, Hübner 6:3, 6:2, Lantner, Rentschner : Peschel, Płażek 6:1, 6:2. Zb. Kuchar, Socha : A. Stahl, Papienkowski 7:5, 4:6, 6:4, Z. Stahl, Wł. Kuchar : Zb. Kuchar, Socha 6:2, 6:4.

Gra podwójna Pań i Panów: Groblewska, Z. Stahl : Altenberżanka, Lantner 6:3, 6:0.

Gra podwójna Pań: Templówna, Landesówna : Pistłówna, Lubieniecka 6:2, 6:4.

Gra pojedyńcza juniorów: Janelli : Selzer 3:6, 6:0, 6:4, Janelli : Bielski 6:1, 6:1, Papierkowski : Pohoryles 6:3, 6:2.

Gra pojedyńcza juniorek: Bystrzanowska : Kochanowska 1:6. 6:3, 6:2, Gołąbówna : Uwierżanka 6:2, 6:2.

Początek turnieju dziś o godzinie 9-tej i 14.30. Wszyscy uczestnicy turnieju obowiązani są jawić się w tych godzinach na kortach.

Kurjer Radjowy

Program radjokoncertów na dziś:

Warszawa (480). Godz. 17.30. Koncert popularny. — Godz. 19.—. Najnowsza historja Polski. — Godz. 20.30. Koncert popularny.

Berlin (504). Godz. 21.00. Gdy pocztyljoni jeździli, widowisko słuchowe.

Hamburg (392.5). Godz. 21.00. Klasyczny kabaret.

Medjolan (320). Godz. 21.12. „Purytanie“, opera Belliniego.

Praga (368). Godz. 20.02. Rosyjska muzyka.

Oslo (382). Godz. 21.30. Szweckie pieśni studenckie.

Sztokholm (430). Godz. 19.00. Gioconda, opera Ponchiellego.

Wiedeń (531). Godz. 19.45. Polska krew, operetka Nedbala.

Sezon radiowy już się rozpoczął. Przez czas miniony powstały najnowsze typy części składowych odmiennych od dotychczasowych. — Wszelkie ulepszenia znalazły swe zastosowanie, i dlatego amator nie będzie chyba wyrzucał pieniądze na przestarzałe części składowe, lecz będzie starał się otrzymać rzeczy najnowszą. Firma **RADJO - KINOFOT, Lwów, ul. 3-go Maja 11a,** prowadzi tylko najnowsze i najlepsze materjały radjo - techniczne, które przy swej doskonałości nie są droższe lecz tańsze niż dawne typy.

CZY PRZEWRÓT W RADJOTECHNICE?

Wynalazca angielski **John D. Shisholm** ogłasza, że **dokonał wynalazku, który uczyni zbytecznym detektor, lampę i t. p.** Shisholm jest wynalazcą systemu bezdrutowego, który od paru lat angielskie ministerstwo wojny stosuje, jako system sekretny. Nowy wynalazek polega na tem, że fal nadawczych nie wysyła się poprostu w eter, lecz użytkuje się dla ich przekazania istniejące przewodniki metalowe (łączniki świetlne, telegraficzne i kablowe). Dla połączenia oddzielnych miast wystarczą obecnie instalacje metalowe. Wystarczy przyłączyć słuchawkę lub głośnik do specjalnego przyrządu, którego cena wyniesie najwyżej 40 złotych i połączyć z metaliczną instalacją. Odbiór, co do jakości będzie conajmniej tak dobry, jak z dzisiejszej stacji nadawczej. Wynalazek ten jest już obecnie technicznie całkowicie podobno skonstruowany i czyni jakoby zbytecznemi kosztowne stacje nadawcze. Świat fachowy z wielkiem zaciekawieniem oczekuje dalszych wiadomości o tym wynalazku.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Sobota 2 października 1926.

Kobieta, wino i dancing

Komedja w 3-ch aktach Stefana Kiedrzyńskiego.

OSOBY:

Tomasz Wareński, obywatel ziemski	Guttner
Kazimierz, jego wnuk	Dobrowolski
Pani Wanda	Hryniewiczówna
Konstanty Borkiewicz, jej mąż, urzędnik ministerjum skarbu	Zabielski
Madzia, kuzynka Wareńskiego	Poraska
Franciszek, służący	Brochwicz
Ogrodnik	Szczepański
Walek	Smereczanka

Rzecz dzieje się w majątku Wareńskiego pod Warszawą.

Reżyser Kazimierz Okornicki.

—o—

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 2 października 1926.

NITOUCHE

Operetka w 3-ch aktach

OSOBY:

Dyoniza de Flavigny	Rapacka
Major hr. de Chateau Gibus	Kowalski
Dyrektor teatru	Bojanowski
Celestyn, organista i komp.	Sowiński
Ferdynand de Champlatreux	Ostrowski
Lorjot	Kopczyński
Gustaw, Robert, Alfred } oficerowie	* * *
Inspicjent	Szosland
Przełożona	Kasprowiczowa
Odźwierna	Górska
Korynna, śpiewaczka	Brzeska
Gimbletta, Lidja, Silwja } aktorki	* * *
Żołnierz pierwszy	Bykowski
Żołnierz drugi	* * *

Rzecz dzieje się w Paryżu i na prowincji

W akcie II-gim sketch „Cwiczenia baletowe“.

W akcie III-im „Figle Żołnierskie“.

—oo—

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy zwyczajny za tekstem miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. Nadesłane i nekrologja miejscowe 30 gr. zamiejscowe 40 gr. zagraniczne 45 gr. Po kronice, komunikaty, peski i inseraty na stronicach tekstowych miejscowe 36 gr. zamiejscowe 45 gr. zagraniczne 54 gr. Kronika, repertuar dział ekonomiczny miejscowe 40 gr. zamiejscowe 50 gr. zagraniczne 60 gr. Na pierwszej stronie miejscowe 50 gr. zamiejscowe 65 gr. zagraniczne 75 gr. Drobne ogłoszenia za słowo miejscowe 6 gr. zamiejscowe 8 gr. zagraniczne 9 gr. kupno i sprzedaż miejscowe 8 gr. zamiejscowe 10 gr. zagraniczne 12 gr. matrymonialne, korespondencja prywatna miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. poszukujących pracy za słowo 2 gr. W drobnych ogłoszeniach słowo tłustym drukiem podwójnie.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17. Tel. 29-19.